

KONTAKTY

Nr 34 (1450)

24 sierpnia 2008

cena 2,70 zł (z VAT 7%)



Małgosia Wróblewska z Łomży w centrum handlowym w Manchesterze z „angielskim” synem Michasiem

Angielskie smaki

str. 7



Po trąbie

str. 16-17

Elżbieta Baranek z córką Pauliną przy zwałonym drzewie; ich dom trąba, na szczęście, tylko musnęła



REKLAMA

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



MARGO

- AUTO SERWIS BOSCH
- POMOC DROGOWA
osobowe – TIR Assistance 24 h
- STACJA PALIW SHELL

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 152
0 604 420 420, 086 218 29 73

f-502

Stomatologia z tradycjami

Implanty

już od 1700 zł

Korony, mosty porcelanowe
Diagnostyka radiologiczna – pantomogram
Pełny zakres stomatologii zachowawczej,
endodontologii i profilaktyki

leczymy od 1933 r.



lek. stom. S. Dąbrowski
Sokołów Podlaski
ul. Wolności 9
tel. 025 781 24 55
www.dabrowski.sokp.pl

f-503

kostka
brukowa

mj
Jedwabne

**DYSTRYBUCJA,
UKŁADANIE**
086 217 25 42
www.mj.com.pl

Z ALEKSANDREM KWAŚNIEWSKIM, byłym prezydentem RP, o konflikcie w Gruzji oraz instalacji w Polsce tarczy antyrakietowej, rozmawia Mikołaj Tocki

Miałbym silniejszą Polskę!

– Jak Pan ocenia to, co wydarzyło się w Gruzji?

– Moim zdaniem prawdą jest, że działania gruzińskie dały pretekst do reakcji rosyjskiej, natomiast ta reakcja była ponad miarę. Zbrojna interwencja była demonstracją siły, próbą pokazania miejsca Gruzji w szyku, co będzie miało złe konsekwencje dla Rosji. Świat zobaczył, że Rosja idzie w kierunku odbudowywania swoich stref wpływów, a nie przyjmowania rozwiązań demokratycznych, jakie akceptujemy. Prezydent Gruzji Micheil Saakaszwili, chcąc odzyskać zbuntowane regiony, powinien był jednak przede wszystkim wykorzystać wpływy, które miał i ma w Unii Europejskiej, Stanach Zjednoczonych i Polsce i prowadzić rozmowy pokojowe. Byłyby to bardzo trudne, ale to jedyna droga, aby uzyskać międzynarodowe gwarancje dla integralności terytorialnej Gruzji. Każda inna będzie prowadziła do ofiar. Proszę pamiętać, że ten konflikt kosztował życie kilku tysięcy. To jest los ludzi. Tym zaryzykował Saakaszwili i, moim zdaniem, popełnił błąd.

– Jak Pan ocenia działania polskiego rządu i polskiego prezydenta wobec tego konfliktu?

– Tam, gdzie jesteśmy wspólnie z Unią Europejską i wspieramy jej działania, czynimy słusznie. To, że Nicolas Sarkozy doprowadził do tego, że Rosja i Gruzja szybko zgodziły się na porozumienie pokojowe, możliwe było nie dlatego, że jest prezydentem Francji, tylko dla-

tego, że występował jako szef Unii Europejskiej. W tym kontekście, gdy prezydent Lech Kaczyński odwoływał się do gruzińskiej opinii publicznej na wiecu, symbolicznie było to piękne, ale politycznie wątpliwe. Na pewno nie powinniśmy robić niczego, co powodowałoby dwoistość w polityce europejskiej, wywoływać wrażenie, że my tutaj na wschodzie i tamci na zachodzie, w sprawie Gruzji i Rosji mamy bardzo różne zdania. Takie działanie osłabiałoby pozycję Unii Europejskiej w stosunku do Rosji. Tego błędu robić nie wolno.

– Co Pan by zrobił, gdyby był Pan prezydentem?

– Byłoby mi łatwiej, bo miałbym silniejszą pozycję Polski w Unii Europejskiej, gdyż nie blokowałbym traktatu lizbońskiego, jak robi to Lech Kaczyński. Po drugie dążyłbym, żeby w czasie rozmów z Rosją na temat zakończenia konfliktu, w delegacji Unii Europejskiej znaleźli się przedstawiciele Europy środkowej i wschodniej, czyli ja, jako polski prezydent. Starałbym się bowiem doprowadzić do przekonania, że dla rozwiązania konfliktu w Gruzji, trzeba współpracy Unii Europejskiej, Stanów Zjednoczonych i Polski, która będzie kompetentnym, aktywnym uczestnikiem po obu stronach sporu. Mój postulat do władz Polski, do prezydenta Kaczyńskiego brzmi: maksymalnie korzystajmy z tych instrumentów, które Polska ma ze względu na swoją obecność w strukturach międzynarodowych. Czyli mniej wychodzenia przed szereg, mniej odgry-



wania roli mesjasza, a więcej działania jako kompetentnego członka tych struktur.

– Po co Polsce tarcza antyrakietowa?

– Bo chcemy być bezpieczniejsi, jak mówią ci, którzy to załatwiają.

– Pan czuje się w Polsce niebezpiecznie?

– Nie. Czuję się bezpiecznie i mam nadzieję, że moje bezpieczeństwo się nie zmniejszy przez to, że będzie w Polsce tarcza antyrakietowa. Z drugiej strony trzeba pamiętać, że decyzja w tej sprawie zapadła w bardzo konkretnych warunkach, kiedy sytuacja międzynarodowa za sprawą interwencji rosyjskiej w Gruzji się zaogniła. W tej sytuacji paradoksalnie decyzja na „tak” była nieuchronna, bo decyzja na „nie”, byłaby zinterpretowana na niekorzyść naszą, NATO, Stanów Zjednoczonych i Europy Zachodniej. A tego nie można było zrobić.

– Dziękuję za rozmowę.

REKLAMA

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ W ŁOMŻY OSIEDLE W BUDOWIE PRZY UL. POR. ŁAGODY I SYBIRAKÓW

INWESTOR DEVELOPMENT
SPÓŁKA JAWNA



BIURO SPRZEDAŻY, UL. BRONIEWSKIEGO 24, TEL. 086 215 35 49, KOM. 508 178 747

KONTAKTY TYGODNIK PODLASKI

rok założenia 1980
Ukazuje się w województwie podlaskim, części
województwa mazowieckiego, Nowym Jorku,
Chicago i Toronto

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża;
tel. (086) 216-42-43, (086) 216-42-44,
(086) 216-40-22, fax: (086) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl,
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (086) 216- 33-29;
Alicja Niedzwiecka; Maria Tocka,
tel. (086) 215-35-70; Władysław Tocki
(red. naczelny), tel. (086) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14, Białystok, Janusz Niczyporowicz,
Jan Oniszczyk,
tel. 602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2 B, I piętro, Bożena Dunat,
tel. 606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki.
Rysunki: Zdzisław Romanowski. Felieton:
Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński.
Zdjęcia: Gabor Lorinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (086) 216-42-43
Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
tel. (086) 215-35-66

Kierownik sekretariatu i Biura Ogłoszeń:

Alina Budrik,
tel. (086) 216-42-43, tel/fax (086) 216-57-11
Przedstawiciele Biura Ogłoszeń: Sylwia
Kowalewska, al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (086) 216 42 43, Renata Duchnowska, tel.
506 892 523, (086) 216-42-43

Biura Ogłoszeń:

Ostrołęka, Agencja „INFORMEDIA”,
ul. 11 Listopada 5 a, tel./fax (029) 760-91-92;
Ostrów Mazowiecka: „BORAM” Aldona
Mierzejewska, ul. Broniewskiego 56 a, tel. (029)
745-34-12; **Suwałki:** „LOCUM” s.c., ul. Utrata 2 b,
tel. (087) 566-35-12; **Zambrów:** Agencja
„Globtour”, al. Wojska Polskiego 22,
tel. (086) 271-25-25.

Kolportaż: RUCH S. A., Poczta Polska,
„Kolporter”, „Franpress”, sieć własna wydawcy

Obrobka zdjęć barwnych: Gabs-Foto, Stary
Rynek 16, Łomża, tel. (086) 216-77-16

Skład: „e-Print” Michał Żeleznikowicz

Druk: DRUKARNIA PRASOWA, Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński (duszek),
marek.lapinski@data.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca nie ponosi
odpowiedzialności.

Chleba naszego...



Wójt Gminy Wysokie Mazowieckie

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce
nieruchomościami (tekst jednolity z 2004r. Dz. U. Nr 261, poz. 2603 z późn. zm.) infor-
muje, iż na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Wysokie Mazowieckie zostanie
wywieszony do publicznej wiadomości w dniu 25.08.2008r. na okres 21 dni wykaz nie-
ruchomości położonych na terenie Gminy Wysokie Mazowieckie przeznaczonych do:

- sprzedaży w formie przetargu ustnego nieograniczonego we wsi Buczyno Mikosy o nr
61 pow. 0,5400 ha,
- zamiany w formie bezprzetargowej działki o nr 172 we wsi Osipy Lepertowizna,
- dzierżawy na czas nieokreślony budynku o powierzchni użytkowej 209,00m2 oraz pla-
cu utwardzonego o powierzchni 1000,00m2 stanowiącego część działki Nr 652/2 po-
łożonego przy ul. Ludowej na 91 w Wysokim Mazowieckiem
- dzierżawy działki nr 7/2 położonej we wsi Miodusy Litwa o pow. 2,0447 ha

Bliższe informacje w siedzibie Urzędu Gminy Wysokie Mazowieckie ul. Mickiewicza 1A,
18-200 Wysokie Mazowieckie, pok. 10. tel. 0-86 2757441.

TRAFFIC
DACHY & BLACHY
www.traffic-blachy.pl



DACHY
BLACHODACHÓWKA

- Trapez od T-6 do T-132
- Dachówka ceramiczna: Wienerberger Röben
- Dachówka cementowa: Braas, ProDach, IBF
- Orynnowanie: Bryza, Plastmo, Lindab
- Okna dachowe: Roto, Fakro, Velux
- Światłiki dachowe
- Panele podłogowe: Kaindl

Łomża, al. Legionów 52 - przy dworcu PKS,
tel. (086) 212-53-57, kom. 0 600-926-795
Grajewo, ul. Wojska Polskiego 90
tel. (086) 272-28-87, kom. 0 662-274-532

e-kontakty

w wersji elektronicznej
Powidz o tym krewnym za granicą
www.kontakty-tygodnik.com.pl

ZA TYDZIEŃ: wojna domowa

■ 6,5 miliona złotych otrzymały organizacje pozarządowe w Podlaskiem od 115 000 podatników, którzy przekazali im 1 procent swoich dochodów. W ubiegłym roku wpływy od 35 000 ofiarodawców były trzykrotnie mniejsze. W Łomży największe wsparcie otrzymało Hospicjum Ducha Świętego.

■ Budowa obwodnicy Augustowa będzie całkowicie wstrzymana na czas procesu przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości w Luksemburgu, zapowiada Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. We wrześniu sędziowie Trybunału zaczynają rozpatrywać pozew, wniesiony w ubiegłym roku przez Komisję Europejską przeciwko Polsce o łamanie przepisów ochrony środowiska przy jej budowie.

■ Z końcem sierpnia zakończy się inwentaryzacja przyrodnicza na terenach, przez które ma przebiegać obwodnica Łomży, informuje białostocki Oddział GDDKiA. Posłużą do sporządzenia oceny oddziaływania obwodnicy na środowisko. Na tej podstawie Komisja Oceny Przedsięwzięć Inwestycyjnych w GDDKiA w Warszawie do końca roku zatwierdzi przebieg obwodnicy (planiści wytyczyli dwa warianty po zachodniej i jeden po wschodniej stronie Łomży). Obwodnica Łomży ma być budowana w latach 2012-2014.

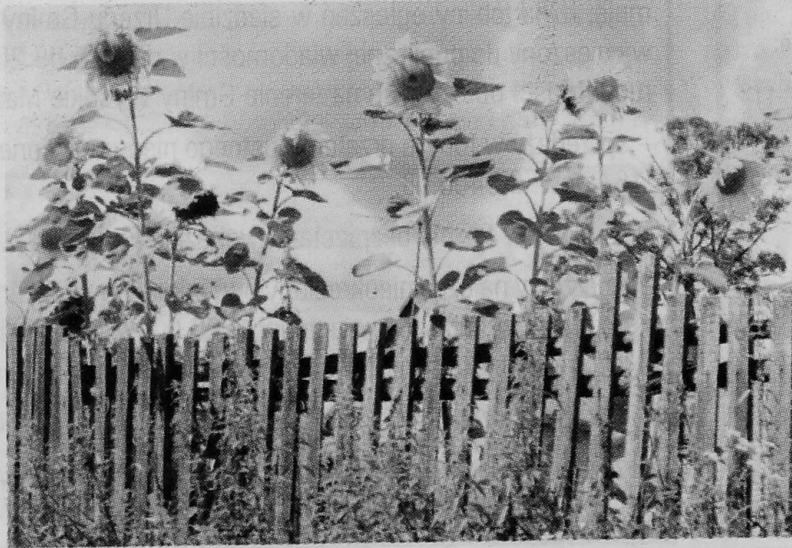
■ Nadanie nazwy „Plac Mordechaja Tenenbauma” terenowi, na którym znajdował się cmentarz zamordowanych i zmarłych ofiar getta, było głównym wydarzeniem obchodów 65 rocznicy powstania w białostockim getcie. Po powstaniu Żydów warszawskich, była to największa zorganizowana próba walki zbrojnej z niemieckimi okupantami po utworzeniu w polskich miastach wydzielonych dzielnic dla Żydów.

■ Dziewięcioletni chłopiec zginął we wsi Górskie koło Bielska Podlaskiego, gdy zsunął się pod przyczepę ciągnika, kierowanego przez ojca. Niemal każdego dnia poja-

wiają się informacje o wypadkach dzieci na wsi.

■ 220 000 zł kar musieli w tym roku zapłacić podlascy przedsiębiorcy za naruszanie praw pracowniczych. Inspekcja pracy wymierzyła szefom firm prawie 200 mandatów za brak obowiązkowych badań lekarskich, nieodpowiednie przeszkolenie pracowników w zakresie bhp, nieterminowe wypłaty wynagrodzeń.

■ Muzeum poświęcone oblacie augustowskiej, zwanej polskim Katyniem, chcą stworzyć władze Augustowa. W lipcu 1945 sowieckie NKWD i wojsko wspomagane przez polskie oddziały „bezpieki”, zatrzymały kilka tysięcy podejrzanych o udział w antykomunistycznych organizacjach podziemnych. Los 600 aresztowanych pozostaje nieznany do dziś. Augustowscy samorządowcy chcieliby przeznaczyć na muzeum tzw. dom Turka, dawną siedzibę UB. Trzeba jednak najpierw wykupić budy-



nek od spadkobierców dawnych właścicieli.

■ Coraz więcej podejrzanych w związku ze sprawą sprzedaży drewna w białostockiej Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, gdzie według prokuratury, transakcja z jednym z przedsiębiorców miała narazić Skarb Państwa na stratę ponad 5 mln zł. Prokuratura postawiła najpierw zarzuty byłym szefom Dyrekcji w Białymstoku

oraz podlegającym im urzędnikom. Do podejrzanych dołączyli Andrzej M., były szef Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie oraz jeden z ważnych przedstawicieli warszawskiej centrali.

■ Wyniki kontroli jakości paliw ogłosił Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. W województwie podlaskim „podpadły” stacje w Rutkach i Kuleszach Kościelnych.

■ Do masowego zakażenia salmonellą, pierwszego tego lata w Podlaskiem, doszło na początku sierpnia podczas przyjęcia weselnego w Piątnicy, gdzie zachorowało 11 osób. Badaniem źródeł pochodzenia bakterii zajął się sanepid.

■ Zgodnie z unijną dyrektywą, od poniedziałku (19 sierpnia) każda administracja budynków mieszkalnych powinna dysponować tak zwanymi euroskrzynkami, do których dostęp mają także prywatne firmy pocztowe. Łomżyńskie spółdzielnie mieszkaniowe wymieniły skrzynki, w niektórych białostockich nadal wymiana jest dopiero w planach. Administratorzy nie poniosą za opóźnienie we wprowadzaniu „euroskrzynki” żadnej kary, gdyż nie przewiduje tego prawodawstwo.

ZNAKI CZASU

■ „Poszkodowani przez trąbę powietrzną otrzymają odszkodowania w pełni pokrywające ich straty, rząd przeznaczył na ten cel 25 mln zł”, poinformował wicepremier Grzegorz Schetyna.

■ Umowa o amerykańskiej tarczy antyrakietowej w Polsce została podpisana we wtorek (20 sierpnia). „To dobrze, że wyraziliśmy zgodę na instalację elementów tarczy antyrakietowej na terenie Polski”, uważa 63 proc. Polaków (sondaż PBS DGA). Badanie pokazuje także, że Polacy coraz bardziej obawiają się Rosji. Aż 65 proc. twierdzi, że Rosja stanowi dla Polski zagrożenie.

■ Do Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Częstochowskiej zgłosiło się 14 kandydatów, o 6 mniej niż rok wcześniej. W seminarium duchownym diecezji warszawsko-praskiej podania złożyło 5 kandydatów, w Łodzi 10 chętnych. Spadek powołań (w ostatnich trzech latach o 20 proc.) jest spowodowany wyjazdami za granicę i niżem demograficznym.

■ W całym kraju brakuje miejsc w żłobkach, a dzieci są wpisywane na listy rezerwowe. Do żłobka jest trudniej dostać się, niż na studia. W 1995 roku było w kraju prawie 600 żłobków, dziś jest około 370. Samorządy gminne likwidowały je z powodu niżu demograficznego.

■ Przez ostatnie trzy miesiące swój fundusz emerytalny zmieniło aż ponad 128 tys. Polaków, to największa w historii zmiana. Jej przyczyną jest ostra konkurencja między funduszami oraz rosnąca świadomość klientów i aktywność akwizytorów.

Obwieszczenie Wójta Gminy Wysokie Mazowieckie

Na podstawie art. 11 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717, ze zm.) oraz uchwały Rady Gminy Wysokie Mazowieckie nr 83/XIV/08 z dnia 11 czerwca 2008r. zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Wysokie Mazowieckie.

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu do dnia 19.09.2008r.

Wniosek należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Wysokie Mazowieckie, ul. Mickiewicza 1A, 18-200 Wysokie Mazowieckie. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię lub nazwę wnioskodawcy i jego adres, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Trąba powietrzna

Trąba powietrzna, to wiatr wirujący wokół pionowej osi. Jest jakby wielkim wirującym lejem, zwisającym z burzowej chmury (cumulonimbusa) do ziemi. Jego średnica ma kilkadziesiąt metrów. Wszystko, co jest w zasięgu wiru, ulega zniszczeniu. Trąbie powietrznej towarzyszą burze z piorunami i ulewne deszcze.

Wcześniej trąby powietrzne w Polsce były rzadkim zjawiskiem, występowały raz do czterech razy w roku. W związku ze zmianami klimatycznymi, pojawiają się coraz częściej.



Trąba powietrzna

Jedną z pierwszych niszczących trąb powietrznych w Polsce, uderzyła 25 marca 1992 roku w Starym Rakowie (gm. Mały Płock, pow. kolneński), gdzie zniszczyła osiem gospodarstw i wywołała szok w całej Polsce

Największa trąba powietrzna, związana z frontem szkwałowym, wystąpiła 4 lipca 2002 r. na Pojezierzu Mazurskim. Wtedy dosłownie skosiła drzewa z 44 ha Puszczy Piskiej.

W lipcu 2004 roku przeszła przez obrzeża Puszczy Białowieskiej i zahaczyła o powiat wysokomazowiecki, powodując ogromne zniszczenia we wsi Gołasz Puszcza.

W 2007 roku trąba przeszła przez gminę Radziłów i zniszczyła 30 gospodarstw.

W sobotę, 16 sierpnia 2008 r., w naszym regionie dotknęła szczególnie powiat zambrowski i wysokomazowiecki (szerzej: „Po trąbie”, str. 16-17).

Pomoc rządu w 100 procentach!

Premier Donald Tusk zdecydował we wtorek, 19 sierpnia, że ofiary nawałnic otrzymają odszkodowania w wysokości 100 proc. straty, oszacowanej przez rzeczoznawcę i potwierdzonej przez wojewodę. Wicepremier Grzegorz Schetyna poinformował, że każdy, kto był ubezpieczony, otrzyma oprócz pomocy rządowej w pełnej wysokości, także odszkodowanie od firmy ubezpieczeniowej. Rząd przeznaczył na pomoc 25 mln zł z rezerwy celowej, zgodnie z wnioskami wojewodów. Premier Tusk podpisał jednocześnie rozporządzenie o szczególnych zasadach odbudowy, remontów i rozbiórek budynków zniszczonych lub uszkodzonych przez żywioł, które w sposób maksymalny upraszcza procedury budowlane. Premier zobowiązał ministra rolnictwa i rozwoju wsi do przedstawienia zasad udzielenia pomocy rolnikom, którzy ponieśli straty w zbiorach, inwentarzu i sprzęcie.



We wtorek prezydent Lech Kaczyński odwiedził zniszczoną przez nawałnicę wieś Tybory Wólka (gm. Wysokie Mazowieckie)

ZAPROSILI NAS

■ Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej – na koncert „Barwy Polski” Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca Mazowsze pod patronatem prezydenta Łomży Jerzego Brzezińskiego.

■ Dyrektor Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie Sławomir Gromadzki – na I Podlaskie Targi Budownictwa Wiejskiego.

■ Dyrektor Narwiańskiego Parku Narodowego Ryszard Modzelewski – na IX Biesiadę Miodową w Kurowie.

■ Wójt Gminy Sokół Józef Zakowski – na uroczystość wręczenia 32. parom małżeńskim z gminy Sokół Medali Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

■ Wójt Śniadowa Andrzej Zarembo – na organizowane pierwszy raz Dni Śniadowa.

■ Muzeum Północno-Mazowieckie w Łomży oraz Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie – na Niedzielę Świętego Rocha.

■ Burmistrz Miasta Zambrów i Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Zambrowie – na Pożegnanie Lata 2008.

■ Rzecznik prasowy wojewody podlaskiego Jolanta Gadek – na spotkanie z wojewodą Maciejem Żywno i podlaskim komendantem wojewódzkim PSP Janem Gradkowskim, poświęcone przekazaniu 9 nowo zakupionych defibrylatorów Jednostkom Ratowniczo-Gaśniczym Państwowej Straży Pożarnej.

■ Specjalista ds. PR eurobanku Anna Kula – na otwarcie 67 oddziału eurobanku w Zambrowie.

■ Sekretariat organizacyjny Biblioteki Narodowej – na pokaz prasowy multimedialnej wystawy zbiorów Tarnowskich z Dzikowa w Gmachu Głównym BN z udziałem honorowych gości z rodu Tarnowskich.

Dziękujemy.

Bestialstwo

Wyjątkowym bestialstwem nazwali lekarze i policjanci zachowanie trzech braci z Sokółki (18, 15 i 13 lat), którzy skatowali i obrabowali dwie dziewczynki w wieku 13 lat za to, że zwróciły im uwagę, by nie znęcali się nad małym kotem. Obie trafiły do szpitala w Białymstoku z urazami czaszki. Bandyci zrabowali im telefon komórkowy. Ujęci zostali bardzo szybko. Najstarszy to Wojciech Minkowski (prokuratura zezwoliła na ujawnienie danych i wizerunku), który został tymczasowo aresztowany. Jego bracia na razie trafili do schroniska dla nieletnich.

Prezydenci w sądzie

Proces w głośnej sprawie oczyszczalni ścieków na wysypisku śmieci w podbiałostockich Hryniewiczach rozpoczął się w sądzie w Białymstoku. Na ławie oskarżonych zasiedli dwaj byli wiceprezydenci miasta, Marek Kozłowski i Krzysztof Sawicki oraz dwoje urzędników magistrackich. Prokuratura w Rzeszowie zarzuciła im niedopełnienie obowiązków, którego skutkiem miało być odebranie od wykonawcy oczyszczalni za ponad 4 miliony złotych, która nie nadawała się do użytku. Nie działała nadal, mimo upływu pięciu lat. Podczas pierwszej rozprawy żaden z oskarżonych nie przyznał się do winy. Dwaj byli wiceprezydenci odmówili składania wyjaśnień.

Przemienienie na Grabarce

Na Świętą Górę Grabarkę po raz 23. pielgrzymowało pieśzo kilkuset wyznawców prawosławia. Z Białegostoku w okolice Siemiatycz przemierzali 130 kilometrów. Na Górze, gdzie znajduje się cerkiew i żeński klasztor oraz cudowne źródła, białostoccy pątnicy spotkali się z tysiącami wiernych z kraju i zagranicy. Wielu z nich dojechało z Warszawy, Bielska Podlaskiego, Drohiczyńska, Hajnówki. Wspólnie wzięli udział w jednym z najważniejszych wydarzeń prawosławnego roku liturgicznego, święcie Przemienienia Pańskiego.



Grosik przeciw przemocy

Siła, przemoc, naciski propagandowe, straszanie, a w końcu setki i tysiące zabitych, to „logika możliwych tego świata”, którzy zadufani w swoją potęgę, zmuszają ludzi do takiego, a nie innego życia. Przemoc ma zdecydować, jak jednostka powinna kochać, jak myśleć. Świat od czasów Jezusa nie zrobił kroku do przodu,” mówił biskup łomżyński Stanisław Stefanek w homilii podczas Mszy św. w intencji Ojczyzny w łomżyńskiej katedrze, odprawionej 15 sierpnia, w święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny i Wojska Polskiego.

Symbolem „niemoralnej logiki” współczesnego świata są, według biskupa Stefanka, bomby i skrzynie z rządową pomocą humanitarną,

kierowane „do jednego miejsca na ziemi i tego samego człowieka” (tak skomentował wojnę w Gruzji i światową pomoc humanitarną dla Gruzinów). Na jego prośbę, Episkopat Polski ogłosił w niedzielę, 31 sierpnia, zbiórkę pieniędzy w kościołach do puszek dla pokrzywdzonych. „Może ci się wydawać, że twój grosik, wrzucony do puszczyki, nic nie znaczy. Ja ci mówię, on wszystko znaczy, on zwycięży, bo jest z Bożego pomysłu!”, mówił biskup Stefanek.

Przed nabożeństwem prezydent Łomży Jerzy Brzeziński, przedstawiciele służb mundurowych, urzędów i instytucji, kombataneci, wojsko, złożyli kwiaty pod pomnikiem 33 Pułku Piechoty na pl. Jana Pawła II. (MK)



Te zwały gruzu i śmieci wyrzucają już na komunalne podwórze, choć śmietnik jeszcze nie gotowy, ludzie z posesji firmy „Miś”

„Bogaci się rozpychają”

Tak komentują sytuację na podwórku przy ul. Rządowej 10 w Łomży lokatorzy trzech sąsiednich bloków komunalnych. Jak już pisaliśmy („Skuteczny protest z ruder”, „Kontakty” nr 32/2008), lokatorzy protestują przeciwko decyzji dyrektora Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Arkadiusza Kułagi, który bez pytania ich o zdanie podpisał porozumienie z właścicielami sąsiednich posesji, firmą „Miś” Wiesława Sasinińskiego oraz Henrykiem Kowalcukiem, w sprawie wspólnego śmietnika. Według porozumienia, MPGKiM wyłożyło 7 000 zł netto, a dwaj partnerzy razem drugie 7000 i za te pieniądze „Miś” do końca czerwca miał wybudować nowy śmietnik na środku komunalnego podwórza do wspólnego użytku z lokatorami trzech bloków.

„Miś” do tej pory nie zakończył budowy (są ściany śmietnika, ale bez dachu) i lokatorzy mają wciąż nadzieję, że nigdy jej nie skończy. Decyzję dyrektora MPGKiM uważają za „sprzyja-

nie bogatym” i trudno odmówić im racji. Dwaj partnerzy „śmietnikowego porozumienia” posiadają w sąsiedztwie trzy wielkie gmachy, w tym kamienicę oraz budynek, który ma być hotelem studenckim. Swoje posesje ogrodzili wysokim płotem, a spory dziedziniec pięknie wybrukowali. Wszelkie śmieci ze wszystkich trzech ich budynków mają trafiać do komunalnego śmietnika, pod nosy licznych lokatorów i dzieci, bawiących się na położonym obok śmietnika placu zabaw. „Dlaczego ci panowie nie mogą mieć śmietnika na swojej posesji? Dlaczego ich śmieci muszą przechodzić przez nasze podwórze?” pytają „komunalni”.

Odpowiadając na interpelacje radnych w tej sprawie, ratusz potwierdził, że śmietnik musi być tam, gdzie jest budowany. Prosimy przedstawicieli ratusza, żeby pofatygowali się przez Stary Rynek na Rządową i Poczterską i na własne oczy przekonali się, jak chce urządzić życie swoim lokatorom dyrektor MPGKiM. (MK)

Nowy angiograf

Nowoczesny angiograf do ratowania życia zawałowców i leczenia choroby wieńcowej kupił za 1,5 mln zł Szpital Wojewódzki w Łomży. Aparatura czeka na odbiór techniczny. Zastąpi stary, wysłużony angiograf, który jakiś czas temu odmówił posłuszeństwa. „Nowy aparat daje możliwość leczenia w najnowszych standardach”, powiedział ordynator oddziału kardiologicznego Romuald Krynicki. Co miesiąc przez oddział przewija się około 200 pacjentów. Co piąty wymaga badania i leczenia angiografem.

Bez specjalistów

„Jestem po amputacji piersi. Na opatrunki i zabiegi pooperacyjne skierowano mnie do poradni chirurgicznej Szpitala Wojewódzkiego w Łomży. Poszłam i jakież moje zdziwienie i wstrząs, kiedy mi odmówiono. Córką poszłam na skargę do dyrektora i dopiero wtedy z wielką łaską zmieniono mi opatrunek. Było jeszcze gorzej, gdy przyszło do zabiegu. Lekarz uczciwie przyznał, że nigdy nie robił ściągnięcia osocza, nie ma specjalizacji z onkologii. Kazał mi przyjść w innym terminie, gdy naradzi się z innymi chirurgami (też bez specjalizacji z onkologii, bo jedyny specjalista odszedł ze szpitala). Wolałam nie ryzykować i poszłam na zabieg prywatnie do właściwego specjalisty, choć mam 550 zł emerytury. Nasz łomżyński szpital schodzi na manowce, nie można na niego liczyć”, dzieli się doświadczeniami Teresa D. z Łomży.

Ksiądz Andrzej na rowerze

Ks. Andrzej Godlewski, proboszcz parafii Krzyża Świętego w Łomży, z 20 parafianami wyruszył w niedzielę (17 sierpnia) na rowerową pielgrzymkę do Ostrej Bramy w Wilnie. 300 km, dzielące Łomżę od Wilna, rowerzyści mają pokonać do piątku. Wówczas do pielgrzymów dołączy biskup pomocniczy Łomży ks. Tadeusz Bronakowski, który będzie przewodniczył modlitwom przed cudownym obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Naczelnik z Kupisk

Zastępca dyrektora Zespołu Szkół Weterynaryjnych Andrzej Piechociński został z konkursu, w którym był jedynym kandydatem, naczelnikiem Wydziału Oświaty w Urzędzie Miejskim w Łomży (po Wojciechu Kowaliku, który przed wakacjami złożył rezygnację). Nowy naczelnik łomżyńskiej oświaty mieszka w Kupiskach Starych (gm. Łomża). (MK)

Szara i brudna dzielnica imigrantów w Manchesterze (Wielka Brytania) od 4 lat jest domem Małgosi i Rafała z Łomży

Po maturze w jednym z liceów w Łomży, Małgosia zarabiała na zaoczną ekonomię na Politechnice Białostockiej, pracując w sklepie z telefonami komórkowymi. Rafał, po łomżyńskim „Mechaniaku”, w warsztacie ojca składał rozbite auta, sprowadzane z Niemiec. Nie mieli oszczędności ani mieszkania. Gdy Małgosia obroniła pracę magisterską, pojechali do Częstochowy wziąć ślub (czekali rok w kolejce u jasnogórskich paulinów), żeby oszczędzić na weselu.

Po spotkaniu z przyjacielem, pracującym w Anglii, Rafał zaczął napomykać o wyjeździe. Roztaczał wizję zarobienia na budowę domu (rodzice dali Małgosi w posagu działkę budowlaną na Łomży). Małgosia bała się rozstania. „Dobrze, jedź, ale ze mną”, zdecydowała w końcu z determinacją.

Pojechali do Manchesteru, gdzie pracował kolega Rafała. Karol załatwił im kwatery, zaprowadził do biura pośrednictwa pracy i dalej musieli radzić sobie sami. Pierwszą pracę znaleźli na pocście. Po nocach sortowali listy i paczki. Było ciężko. Potem pracowali w fabryce włókienniczej, też na noc. Było jeszcze ciężiej. Rafał przez Karola poznał chłopaka z Radomia, który pracował w wielkim warsztacie serwisowym opla. Zrobił mu „wejście” i wreszcie uśmiechnęło się do nich szczęście. Angielscy bossowie szybko docenili talent i solidność złotej rączki z Łomży. Dostał stałą, dobrze płatną pracę. Wynajęli segment w szeregowce, w sąsiedztwie dotychczasowej „kwatery”, gdzie mieli tylko pokój. Małgosia zaszła w ciążę i zrezygnowała z pracy w fabryce. Poszła na bezpłatne kursy języka angielskiego. Po ich ukończeniu dostała pracę w... agencji pośrednictwa pracy dla sprzątarek i opiekunek do dzieci! Przez agencję przewijały się codziennie dziewczątka z Polski. Były same i kompletnie zagubione. Małgosia była szczęśliwa, że jest z Rafałem.

Na świat przyszedł Michaś, obywatel Zjednoczonego Królestwa i Polski. Przez to stali się klientami angielskiego systemu pomocy socjalnej. Zasiłki rodzinne prawie zrównoważyły jej utracone zarobki. Przyjechali na kilka dni do Łomży, żeby ochrzcić Michasia i obejrzeć, doglądane przez rodziców Małgosi, budowę domu. Właśnie mury wychodziły z ziemi. Byli wzruszeni. Małgosia się popłakała: „Czy ty dasz radę zarobić na cały?”. Rafał tylko ją przytulił.

W śmieciach buszują szczury! Wszędzie gromady wyrostków wszelkich nacji. Dochodzi do bójk i rozrób. Każdej nocy drżą o samochód, którym Rafał przyjechał z Łomży. Auto stoi pod domem na ulicy, innego miejsca nie ma. Wiele razy musiał wyklepywać ślady uderzeń na karoserii, wymieniać zbite reflektory i szyby.

W osiedlowej przychodni, do której chodzi z Michasiem

studentowi filozofii z Rzeszowa, który pracuje po nocach przy bagażach na lotnisku). „Gdybyśmy nawet zostali na stałe i przenieśli się do lepszej dzielnicy, zawsze będziemy skazani na imigracyjne getto, w którym życie nie jest normalne. Chciałabym poznać życie zwykłych Anglików, może czegoś się od nich nauczyć. Ale czuję, że od zwykłych Anglików odgradza nas bariera nie do pokonania.



Angielskie smaki

Po urlopie macierzyńskim Małgosia nie wróciła do Agencji. Znów zaszła w ciążę, na świat przyszła Ala (ma trzy miesiące). Małgosia po raz pierwszy od 4 lat opuściła Rafała. Przyjechała z dziećmi do Łomży, żeby przygotować chrzciny Ali. Rafał przyleci na początku września. A potem wszyscy wrócą do Manchesteru...

Małgosia myśli o angielskim życiu z coraz większą niechęcią. Cztery lata w brzydocie i zagrożeniu. Dzielnica jest przygnębiająca: rzędy ściśniętych, szarych „segmentów” z wyjściem wprost na ulicę, z tyłu namiastki ogródków, za płotem niezwykle liczna rodzina rozwrzeszczanych Hindusów lub Pakistańczyków, którzy wiecznie siedzą przy grilu. Na ulicach góry śmieci, których nie nadążają wywozić firmy oczyszczające miasto.

i Alą, lekarzami i pielęgniarkami są wyłącznie Pakistańczycy. Michaś cierpi na dziecięcą przepuchlinę, musi mieć zabieg w szpitalu. Personel przychodni nie kwapił się ze skierowaniem jej do specjalisty, a gdy już otrzymała skierowanie, okazało się, że pod zły adres...

Na zakupy jeżdżą z Rafałem do centrum handlowego. Tam odkryli sklepik z polskimi produktami. Gdy mają szczęście, kupują polskie masło, margarynę Kasie do ulubionej przez Rafała szarlotki, szynkę, kielbasę lub kindziuka i piwo Warka. Ale nie zawsze można dostać coś polskiego. Wtedy muszą jeść angielskie masło bez smaku i wodniste kurczaki. Od angielskich smaków Małgosi zbiera się na mdłości...

4 lata mają tych samych nie-licznych znajomych z Polski (ostatnio wynajęła pokój

W centrum handlowym widzę tłumy monstrualnie otyłych i niechlujnie ubranych ludzi. Niektórzy, zbyt otyli, by chodzić, jeżdżą na elektrycznych wózkach. Czy to są typowi Angliki? Jeśli tak, to chyba mają przerażające życie”, dzieli się swoimi obserwacjami.

Rafał łagodzi jej pęd do powrotu: „Dostałem podwyżkę, dom w Łomży jest już prawie gotowy. Wytrzymaj jeszcze trochę, jeszcze kilka miesięcy, jeszcze trochę funtów...”. Małgosia niepokoi się, że coraz bardziej wciąga go praca. Czuje, że w domu mąż nie ma co ze sobą począć, męczy się, żeby... znów iść do pracy. Rafał oddala się od niej i dzieci. Czasem ogrania ją strach: „Czy będzie jeszcze możliwe rozpoczęcie normalnego życia w Łomży?”

ANNA DYLEWSKA



„Nadajesz się tylko do pasienia krów w Czarnocinie”, mówili w latach 70 nauczyciele w łomżyńskich szkołach do słabych uczniów



W piątek, 15 sierpnia, pasterzem był Eugeniusz Kruszewski (właściciel 3 krów); pasterz pokonuje rzekę łódką jako ostatni, gdy stado bezpiecznie dotrze na brzeg

Pasionka

Dzisiejsi pięćdziesięciolatkowie z Czarnocina nie potrafią wytłumaczyć, dlaczego w młodości wstydzieli się pasionki. Czarnocin zawsze żył z krów dzięki wspólnotowym łąkom po drugiej stronie Narwi. Nie było żadnego powodu, żeby wstydzić się pracy przy krowach. Każdego ranka ze wsi przez rzekę przepływało pięć wielkich stad. Każdego pilnowało dwóch pasterzy. Pasterz „zawodowy”, czyli opłacany przez rolników (z psem wyszkolonym do pilnowania krów), miał do pomocy jednego z rolników z Czarnocina. Wieś delegowała pomocników pasterza kolejną, według ilości posiadanych krów (jeden dzień pasionki za dwie krowy).

Dziś Czarnocin nie zatrudnia już na lato „zawodowych” pasterzy. Codziennie rano przez rzekę przepływają tylko dwa stada krów

(po około 100 sztuk każde). Pasterzami są rolnicy, którzy pracują przy krowach kolejną, według dawnych zasad (dzień pracy za dwie krowy). Krowy wychodzą na pastwiska w maju, gdy woda w Narwi jest już w miarę ciepła, a wypas kończy się z pierwszymi przymrozkami. W sezonie każdemu wypadają 3 – 4 kolejki.

„Ci, którzy mają wielkie obory, nie wypędzają swoich krów. Na pulwach pasą tylko średniacy i, jak ja, właściciele dwóch – trzech krów”, mówi sołtys Czarnocina Jerzy Gączkowski.

Dwa lata temu pogorszyły się warunki wypasu, bowiem Czarnocin nie dogadał się z właścicielami Wspólnoty Pulwy w Łomży w sprawie dzierżawy od niej łąk dla jednego ze stad (łomżyńska Wspólnota wydzierzała pulwy hodowcy koni z Nowogrodu). Obą stada pasą się

więc tylko na 70 ha Wspólnoty z Czarnocina, jedno pod Łomżą, drugie pod Jednaczewem. W styczniu OSM Piątnica zamknęła zlewnię mleka koło mleczarni w Piątnicy. Ci, którzy chcą sprzedawać mleko od kilku krów, muszą je wozić dwa razy dziennie 10 km do Chłudni. Trzymanie kilku krów stało się nieopłacalne.

Czy znikną stada, pokonujące wpływ Narew, których widok towarzyszy kolejnym pokoleniom mieszkańców Czarnocina od ponad 100 lat? Sołtys Gączkowski nie wyklucza takiej możliwości już za 2 – 3 lata. (MK)



Od ponad 100 lat krowy przepływają Narew w Czarnocinie dwa razy dziennie



Radni na drogach

Naprawę dróg w powiecie łomżyńskim wizytowali radni z Komisji Rozwoju Gospodarczego i Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu. W gminach Zbójna i Śniadowo zlustrowali budowę 3,8 km drogi Laski-Gąski (koszt 1,5 mln zł) oraz mostu długości 12,6 m w Jakaci Dwornej (koszt 73 tys. zł). Zobaczyli, jak pracuje urządzenie do ścinania poboczy na drodze Dębni-Dobrylas (ramię hydrauliczne z głowicą oraz ciągnik, zakupione za 300 tys. zł z budżetu powiatu). W obu gminach przy poprawianiu 5 odcinków dróg długości 6 km (koszt 120 tys. zł) zastosowano metodę tzw. powierzchniowego utrwalenia (wtapianie kruszywa w specjalny lepik). Asfaltem utwardzone zostały odcinki dróg Makowskie – Koniecki i Makowskie – Bartki (gm. Jedwabne, koszt ponad 70 tys. zł). Obejrzel też zjazdy z drogi powiatowej przy nowym moście na Narwi w Piątnicy (na zdjęciu), dzięki którym poprawił się dojazd na łąki, na których 2 – 9 sierpnia odbyły się Parolotniowe Mistrzostwa Europy.

Następni w kolejce

Sołtysi z gminy Piątnica domagają się natchmiastowej modernizacji traktu nadnarwiańskiego (droga powiatowa) w Krzewie i Niewodowie. „Wnioski brane są pod uwagę, ale ich realizacja wymaga znacznych pieniędzy i będzie możliwa, jeśli uzyskamy wsparcie unijne”, stwierdził starosta Krzysztof Kozicki.

Ambasador

Puchar Ambasadora Europejskiego Funduszu Społecznego za największą w Łomżyńskim ilość projektów finansowanych w 2008 r. z EFS, zdobyło Starostwo Powiatowe w Łomży (w ubiegłym roku Ambasadorem była łomżyńska WSA). Obecnie Starostwo realizuje 5 projektów, ubiega się o pieniądze na kolejne 20.

Kto dyrektorem w Drozdowie?

5 kandydatów stanęło do konkursu na dyrektora Muzeum Przyrody w Drozdowie. Powołana przez Starostwo Powiatowe w Łomży Komisja Konkursowa miała otworzyć oferty w środę, 20 sierpnia i w tym samym dniu wybrać dyrektora. (MK)

Nie wolno śmiać się z cudów, one się zdarzają...

1

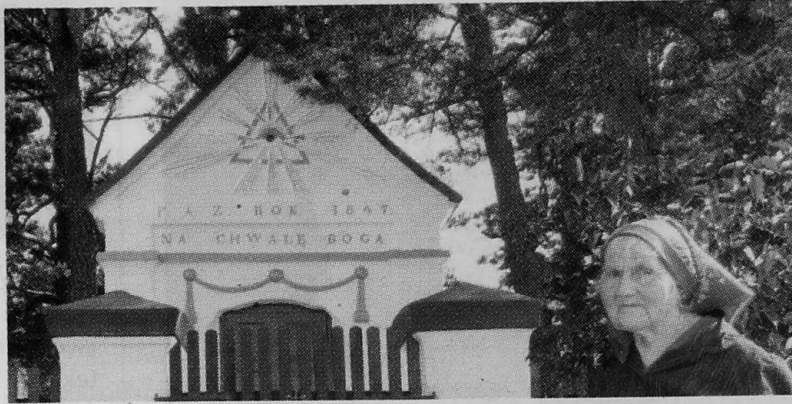
Kaplica wśród pól, o białych, z daleka widocznych murach, z kopułką zwieńczoną krzyżem, jak za ostatnich dziedziców wyznacza wjazd do wsi Dybła (gmina Grajewo). Helenę Drozdowską (z domu Orłowską, lat 87) w dzieciństwie ciekawiło, jak wygląda jej wnętrze. Wtedy też była cała biała i miała błyszczącą kopułkę z krzyżem. Ale drzwi do niej były zamknięte na klucz, a klucz nosił zarządca, postawny mężczyzna w słomianym kapeluszu. Był wyznania prawosławnego, ale ile razy przejeżdżał konno obok kapliczki w drodze na pole, z uszanowaniem zdejmował kapelusz...

Ostatni dziedzic Dybły Ajnenkiel, był Niemcem, inżynierem żonatym z warszawianką. Kupił majątek w Dyble na licytacji. Mieszkał w Warszawie. Jego żona i dzieci dworek w Dyble traktowali jak letnisko. Samego dziedzica nikt we wsi nigdy nie widział. Rządził zarządca, który mieszkał z rodziną w dworskiej oficynie. Na przeciw dworu i oficyny, po przeciwnej stronie drogi, były czworaki (dziś wszystko należy do Nadleśnictwa Rajgród).

Już w tamtych czasach kapliczka była bardzo stara. Jej budowy nie pamiętał nawet dziadek Heleny. Ale wiedział, kto ją postawił. „F. A. Z”. to znaczy Feliks i Anna Żmijewscy, tłumaczył Helence, gdy czasem zatrzymywali się, by popatrzeć na wyryte nad zamkniętymi drzwiami w promienistym trójkącie Oko Opatrzności i napis: „F. A. Z. rok 1847. Na chwałę Boga”. Helena czuła, że oko ze ściany kapliczki przenika do jej duszy...

2

Nikt nie wiedział, za co dziękowali Bogu fundatorzy kaplicy. Wtedy Dybła pańska i Dybła chłopska, choć ich pola leżały po sąsiedzku, to były całkiem różne światy. Dziedzice sprowadzali księdza z Grajewa, by odprawiał w kapliczce msze dla państwa, oficjalistów i parobków. Posyłali po niego bryczkę piaszczystymi drogami przez Wierzbowo i Wojewodzin. Chłopska Dybła chodziła na piechotę do kościoła w Grajewie. Dziś z podwórza Drozdowskich wi-



Oko

dać kominy grajewskiej fabryki Pfleiderera (też Niemca, którego nikt z miejscowych nigdy nie widział!). Ale to tylko złudzenie bliskości. Do Grajewa przez Wierzbowo i Wojewodzin jest prawie 10 km. Z powodu tak dużego oddalenia, osiemdziesiąt lat temu chłopci z Dybły wyprawiali się do kościoła tylko w roczne święta i na odpust.

Gdy we wrześniu 1939 roku brat odchodził na wojnę, Helena dała mu szkaplerz, pamiątkę pierwszej komunii: „Masz, bracie ukochany, niech cię strzeże Matka Boska”. Gdy jego pułk (służył w Osowcu) został rozbity przez Niemców, oficerowie kazali wszystkim w pojedynkę wracać do domu. Wtedy Sowieci zadali Polsce cios w plecy i popadł w ich niewolę. „Pędzili nas wiele dni i nocy. Kto opadł z sił, był dobijany. Czułem, że zaraz upadnę. Ale ostatkiem świadomości poszukałem szkaplerza, który ukryłem za onucą. Dotknąłem go i wstąpiły we mnie wielkie siły”, opowiadał z płaczem, gdy 8 lat później wreszcie wrócił do domu z Anglii, jako żołnierz Andersa.

W czasie okupacji ojciec Heleny, jako sołtys Dybły, polecał się opiece Maryi, gdy musiał lawirować między leśnymi a Niemcami. Z Jej pomocą nie zabili go ani jedni, ani drudzy, choć zginęło wielu sołtysów w okolicy... W 1944 roku nadchodził front, Niemcy zabierali wszystkich, kobiety i mężczyzn, do budowy okopów za Grajewem. Gdy w pobliżu Dybły pę-

cjonowali w pobliskim lasu. Ludzie odbudowali, jak umieli i zaczęła się w niej modlić do Matki Boskiej chłopska Dybła. „Wszyscy zrozumieli po strasznych wojennych przeżyciach, że najwięcej zawdzięczają Jej opiece. W październiku, miesiącu różańcowym, jeszcze w latach 60 cała wieś chodziła co wieczór do kapliczki, żeby odmawiać różaniec. Mężczyźni i kobiety, kawalerowie i panny”, wspomina Helena.



Helena Drozdowska przed odnowioną kaplicą oraz w jej wnętrzu

Opatrzności

3

dzili grupę z sąsiednich wsi, uciekła młoda dziewczyna. Wpadła do Orłowskich. Ukryli ją w piwnicy. Za nią wpadł żandarm na koniu. Zobaczył Helenę i był pewien, że to uciekinierka. Chwycił ją i zaczął tłuc głową o ścianę, aż krew poszła z ust i uszu. Upadła, a on kopał ją i pastwił się, aż odciągnęli go inni żandarmi. Nieprzytomną Helenkę wrzucili na furmankę. „Panno najświętsza, ochroń mnie”, modliła się, gdy odzyskała przytomność. I stał się cud! Gdy Niemcy zobaczyli, jaka jest pobita, Matka Boska obudziła w nich ludzkie sumienia, kazali wracać do domu... „Dlatego nie wolno śmiać się z cudów. Trzeba w nie wierzyć, bo one się zdarzają, jeśli tak zechce Matka Najświętsza”, uważa Helena Drozdowska).

Po wojnie dworska ziemia poszła w chłopskie ręce. Z kapliczki została ruina. Zniszczyli ją sowieccy żołnierze, którzy ponad pół roku sta-

Na starość nogi odmówiły jej posłuszeństwa. Kilka lat nie chodziła do kaplicy. Od synowej, która jest sołtysem w Dyble usłyszała, że gmina Grajewo ją odnowi za pieniądze z Unii Europejskiej. W czerwcu robotnicy skończyli pracę. Helena poszła ze wszystkimi zobaczyć ich dzieło i stanęła jak wryta ze wzruszenia! Odnowione Oko Opatrzności spojrzało na nią żywo z nowej, lśniącej białej elewacji. Wydało jej się, że znów ma 7 lat i drepce bosso obok dziadka, rozglądając się, czy nie pojawi się na koniu zarządca w słomianym kapeluszu... „Jest taka, jak przed wojną. To znak, że Matka Boska słucha naszych modlitw i czuwa nad Dyblą”, mówi ze łzami wzruszenia Helena Drozdowska, najstarsza w Dyble.

ANNA DYLEWSKA



Dyrektor Zespołu Szkół nr 1 Dariusz Latarowski w mundurku

Według najnowszych rozporządzeń ministra edukacji Katarzyny Hall, dyrektorzy szkół w porozumieniu z radami rodziców do końca wakacji mają zadecydować, czy uczniowie będą nosić mundurki.

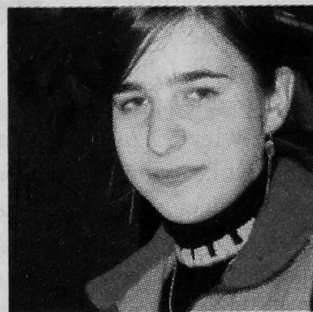
W Zespole Szkół Miejskich nr 1 w Grajewie (podstawówka i gimnazjum) zadecydowali, że mundurki zostają. Dyrektor Zespołu Dariusz Latarowski w ubiegłym roku tak zaangażował się w przekonywanie uczniów do mundurków,

że... sam codziennie rano zakładał mundurki i tylko w takim stroju pracował. I będzie dalej chodził w pracy umundurowany w błękitną kamizelkę z logo szkoły, bo tak jest najwłaściwiej i najsluszniej, uważa. Dla odmiany, Szkoła Podstawowa i Gimnazjum nr 2 rezygnują z mundurków i wracają do „free style”. W Szkole Podstawowej nr 4 i Publicznym Gimnazjum nr 3 decyzje mają zapadnąć pod koniec sierpnia. (MK)

Serce świata w Mścichach

„Mścichy, wieś ani biedna, ani bogata, ze szkołą podstawową, dwoma sklepami i nowym kościółkiem. Zatem, co odróżnia Mścichy od innych wiosek? To mieszkańcy... Jerzy i Romuald Kowalewscy, Genowefa i Antoni Brzozowscy, mieszkają we Mścichach od zawsze... Mają po siedemdziesiąt lat i z pewnością mogą dzielić się swoim doświadczeniami z młodszym pokoleniem”. Tak zaczyna się reportaż Eweliny Kowalewskiej, uczennicy Gimnazjum w Radziłowie, nagro-

dzony III nagrodą w ogólnopolskim konkursie Ministerstwa Edukacji Narodowej, zatytułowany „W Polsce bije serce świata”. Pod kierunkiem nauczycielki Beaty Ziemkiewicz młoda reporterka nakreśliła żywe, fascynujące portrety ludzi z rodzinnych Mścich (gm. Radziłów): staruszka, który nie ma dla kogo wypłacać koszyków; zbrodniarza, który za zabójstwo odsiedział 12 lat w więzieniu i wieś mu przebaczyła; zielarki, zbierającej lecznicze zioła nad Biebrzą...



Ewelina Kowalewska

To kolejny sukces Eweliny Kowalewskiej na reporterskiej drodze. W ubiegłym roku z Natalią Nieradko napisała reportaż „Wiara, nadzieja, miłość” o upośledzonych umysłowo koleżankach z klasy, który zdobył główną nagrodę w ogólnopolskim konkursie, organizowanym przez Canal Plus Cyfrowy pod hasłem „Liczy się temat” (pisaliśmy o nich w „Kontaktach”, nr 4/2008).

Serce za serce...

1610 zł zebrali organizatorzy festynu rodzinnego „Serce za serce, rzecz za rzecz”, który odbył się 15 sierpnia w Klubie Hades w Grajewie (ul. Wojska Polskiego). Zorganizowała go kolejny raz grajewska parafia pod wezwaniem Ojca Pio, by zgromadzić fundusze na wyprawki szkolne dla biednych dzieci.

Zabawa obfitowała w muzykę i taniec. Odbył się również turniej piłki nożnej z udziałem reprezentacji parafii Ojca Pio i Matki Bożej Nieustającej Pomocy oraz drużyny posłów i radnych. Zwyciężyli gospodarze, czyli parafia Ojca Pio. (MK)



Dożynki

Dożynki w parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Grajewie odbyły się w piątek, 15 sierpnia. Wieniec dożynkowy (na zdjęciu) z kłosów zbóż i kwiatów upleli mieszkańcy Wojewódzina.

Razem do „Leadera”

Odbyło się zebranie założycielskie Stowarzyszenia „Biebrzański Dar Natury”, które tworzą gminy Grajewo, Rajgród, Wąsosz i Radziłów. Przyjęty został statut, wybrane władze (prezesem Zarządu został wójt gminy Grajewo Stanisław Szleter, przewodniczącym Rady sekretarz gminy Rajgród Mieczysław Giształowicz) i złożone dokumenty w sądzie rejestrowym w Białymstoku. „Będziemy zabiegać o pieniądze z unijnego programu <Leader>”. W najbliższych 6 latach możemy uzyskać z tego programu 538 000 zł na promocję i poprawę wizerunku wsi”, powiedział prezes Stanisław Szleter.

Finał w Popowie

Uroczyste otwarcie Gminnego Centrum Sportu w Popowie (gm. Grajewo) po rozbudowie odbędzie się na początku września. Urząd Gminy najpierw wyremontował drewniany budynek po zlikwidowanej szkole, następnie zagospodarował szkołę i otoczenie (powstały świetlica z komputerami i zapleczem, boiska do piłki nożnej i wielofunkcyjne oraz plac zabaw dla małych dzieci).

Piknik parafialny

Parafia Niedźwiadna (gm. Szczuczyn) organizuje w najbliższą sobotę, 23 sierpnia, piknik parafialny pod hasłem „Znów będą wakacje”. „Serdecznie zapraszamy dzieci ze szkoły podstawowej i młodzież gimnazjalną”, mówi proboszcz ks. Jarosław Stefaniak. Początek o 10.00 na boisku Szkoły Podstawowej.

Zapisy

w Szczuczynie

Zapisy dzieci i młodzieży do zespołów tanecznych oraz dorosłych na naukę tańca towarzyskiego prowadzi Miejski Dom Kultury w Szczuczynie. Spotkanie organizacyjne 2 września (wtorek), godz. 16.00 (tel. 086 - 272 - 52 - 83). (MK)

Podał policji nazwiska chuliganów i... znalazł w ogródku 3 kije bejsbolowe!

Wincenty Żyznowski z Ratowa Piotrowa (gm. Śniadowo), jak wszyscy emeryci we wsi, lubi posiedzieć z żoną i bratem na ławeczce pod płotem. Dwa lata temu starą ławkę zamienił na nową, dłuższą i wygodniejszą. „Jak ławka wygodna, to i sąsiedzi z większą ochotą zachodzą posiedzieć”, uważa.

Miesiąc temu zobaczył, że ławkę ktoś polał przepalonym olejem silnikowym! Paskudztwa był tyle, że z ławki spłynęło na ziemię. Od razu się domyślił, czyja to robota. Z ławki jest dobry widok

dokładnie, co i jak, podał 6–7 nazwisk tych, którzy według niego to zrobili. Kierownik posterunku obiecał, że sprawą się zajmie. Minął miesiąc, a żaden policjant nie pojawił się w Ratowie Piotrowie.

Żeby posiedzieć pod płotem przy drodze, Żyznowscy wynosili z domu krzesła. W końcu Wincenty się zbuntował: „Żaden chuligan nie będzie mi dyktował, na czym mam siedzieć!”. W czwartek, przed Matką Boską Zielną, zrobił nową ławkę. Najpierw solidnie i głęboko wkopał w ziemię trzy kołki. Aby trudniej było je wyrwać,



Wincenty Żyznowski przy ławce, wyrwanej z ziemi przez chuliganów w nocy z soboty na niedzielę (16/17 sierpnia)

Rozbestwieni

na to, co dzieje się na niedalekim szkolnym przystanku autobusowym. „Zbiera się tam cała ratowska chuliganeria. Kupują alkohol w sklepie po przeciwnej stronie ulicy i piją go na przystanku, który przedstawia obraz nędzy i rozpacz. Załatwiają się bezwstydnie za przystankiem”, mówi Wincenty.

Choć z ławki miał pijaków na widoku, nigdy się do nich nie odzywał. Niektórzy są tak młodzi, że mogą być jego wnukami, ale pouczać nikogo nie ma zwyczaju. Każdy ma rozum, uważa.

W sprawie obłania ławki trującym paskudztwem rozmawiał z ojcem jednego z chłopaków. I to był błąd. Rozmawiał w piątek, a w nocy z soboty na niedzielę... ławka zniknęła! Ktoś wyrwał ją z ziemi i gdzieś wyniósł. Była solidnie wkopana w ziemię. Wyrwać musiało ją kilku. Parę dni później sąsiadka Wincentego natknęła się na ławkę, porzuconą w zieleńcu za świetlicą. Leży tam do dziś.

Ozniszczeniu i kradzieży ławki powiadomił policję w Śniadowie. Opowiedział



Te pałki należały do tych, którzy zniszczyli nową ławkę

końce uzbroił stalowymi poprzecznymi prętami. Do kołków przybił szeroką, oheblowaną deskę, którą pomalował, żeby ławka była ładna.

W niedzielę nad ranem brat Wincentego wyszedł do ogródka i... oczom nie mógł uwierzyć! Nową ławkę ktoś wyrwał z ziemi ze stalowymi prętami i... oparł o płot!

Na ubitym piaszczystym poboczu (w nocy padało) zobaczyli ślad wleczenia ławki przez ulicę, od po-

sesji sąsiada, gdzie w nocy z soboty na niedzielę na „osiemnastce” ich syna Karola bawiło się dużo młodych ludzi z Ratowa Piotrowa. Ale najgorsze było to, co odkrył w swoim ogródku. Znalazł tam trzy drewniane pałki w kształcie kijów bejsbolowych. Przestraszył się. Ci, którzy wyrwali ławkę, mieli je przy sobie... żeby zaatakować!

Wincenty zaczął o tym rozmawiać z ojcem Karola. Powiedział, że jeśli ławka zostanie wkopana

na dawnym miejscu, nie pójdzie na policję, choć towarzystwo, które chodzi uzbrojone w tęgie pały, budzi strach. Sąsiad skwitował jego gadkę wzruszeniem ramion: „Nic nie widziałem, nic nie słyszałem. Młodzież bawiła się w namiocie na podwórku, a my spaliliśmy w domu”. Ale wygadał się, że gdy goście się rozeszli, Karol zobaczył ławkę Żyznowskich... opartą o szczyt ich domu! Wziął ją, przeciągnął przez ulicę i oparł o płot.

„Jeśli niewinni, to po co przenosił ławkę? Powinna zostać na tamtym podwórku, żeby obejrzała ją policja”, uważa Żyznowski.

Wponiedziałek (18 sierpnia) rano pojechał na posterunek w Śniadowie. Po trzech godzinach bezskutecznego czekania na policjantów, pojechał na Komendę do Łomży. Tam się dowiedział, że kierownik posterunku ze Śniadowa jest na urlopie. Ale policjanci obiecali, jak przed miesiącem, zająć się sprawą... Żyznowscy żyją w strachu. „Nic tak nie rozbestwia chuliganów, jak bezkarność”, mówi Wincenty.

JOANNA WILK



128 tys. euro na centra kulturalno-rozrywkowe na wsi

„Centrum” w remizie



Remiza w Lachowie

Cztery Centra kulturalno-rozrywkowe we wsiach Czerwone, Zabiele, Brzozowo i Lachowo w gminie Kolno tworzy Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej.

„Planujemy dotrzeć i zachęcić do działania dorosłych, młodzież i dzieci. Zaczynamy od przeszkolenia trzydziestu wolontariuszy, którzy będą w swoich środowiskach przysłówiowymi drożdżami”, powiedziała pełniąc obowiązki kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kolnie Krystyna Kajko.

Centra powstaną w wiejskich remizach strażackich. Na ich stworzenie i funkcyjono-

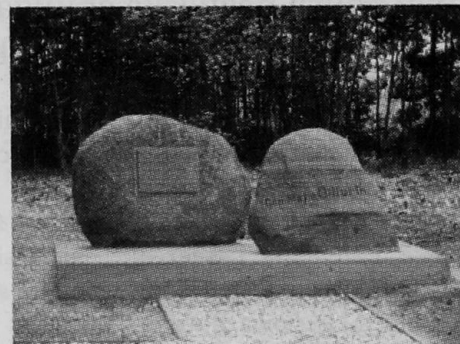
wanie (od 1 września 2008 do 31 grudnia 2009 r.) gmina otrzymała 128 tys. Euro (427 800 zł). Remizy są w różnym stanie. Gmina może 30 proc. dotacji przeznaczyć na ich wyposażenie.

W Brzozowie, przy pomocy mieszkańców wsi, wyremontowany został dach remizy. Trwają prace przy urządzeniu aneksu kuchennego i łazienki, za pieniądze gminy zostały wykonane ogrzewanie.

W remizie w Zabieliu jest ogrzewanie, przed budynkiem zostały wyłożone płytki. Tu już spotyka się Klub Seniora.

W remizach w Lachowie i Czerwonym brakuje prawie wszystkiego. Ale najpilniejsze jest ogrzewanie. W Lachowie działa Ludowy Zespół Sportowy, więc jest równane boisko, aby można rozgrywać mecze.

„Mieszkańcy wsi będą mogli w Centrach rozwijać swoje zainteresowania, mogą powstać kluby seniorów, wspólnej książki i inne. Pragniemy wyłowić ze środowisk aktywnych ludzi i zaprosić ich do działania w swoich społecznościach”, podkreśla Krystyna Kajko.



Cmentarz odnowiony

Cmentarz z czasów I wojny światowej w Karwowie – Konotopach (gm. Stawiski) odnowiony. Betonowy postument, na którym ustawiono dwa pamiątkowe kamienie (na zdjęciu), alejkę i krawężniki, tablicę z napisem „Cmentarz z czasów I wojny światowej”, wykonane zostały za pieniądze otrzymane przez gminę od Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

Gmina układa powiatowe chodniki

Mieszkańcy Kumelska, Lachowa, Janowa i Kozła jeszcze w tym roku będą mieć we wsi chodniki. „Przez te miejscowości przechodzą drogi powiatowe. Zdecydowaliśmy z Radą Gminy, że będziemy budować także powiatowe, bo przecież korzystają z nich nasi mieszkańcy”, powiedział wójt gminy Kolno Tadeusz Kłama. Chodniki będą także w Kolimagach, a nowe drogi w Filipkach Dużych i Filipkach Małych.

Zakaz

przed kościołem

„Kiedyś ludzie furmankami do kościoła jeździli, zostawiali konie przed parkanem i nikomu nic się nie stało. Dziś proboszcz parafii w Dobrymlesie cztery znaki zakazu parkowania wystawił i nie można auta zostawić”, narzekają parafianie ze wsi Rudka Skroda.

Darmowe porady z Unii

Od września do końca roku w każdy poniedziałek (godz. 15.30 – 17.30) mieszkańcy gminy Turośl będą mogli skorzystać z bezpłatnych porad prawnych. Porady będą udzielane w budynku Urzędu Gminy (pokój nr 4) w ramach Programu Integracji Społecznej, finansowanego z Poakcesyjnego Programu Wspierania Obszarów Wiejskich.

Most w Cieciorach

Stary most w Cieciorach (gm. Turośl) będzie rozebrany pod koniec roku, a budowa nowego rozpocznie się wiosną 2009 r.



Chory Szpital w Łomży

Zdzisław Górecki (65 lat) ze Stawisk przeszedł poważną operację w Wojewódzkim Szpitalu w Białymstoku. Ma usuniętą ponad połowę żołądka. Tydzień temu wyszedł ze szpitala z zaleceniem, aby skontaktował się w swoim miejscu zamieszkania z poradnią gastrologiczną i chirurgiczną.

„Pojechałem do szpitala w Kolnie, zgłosiłem się w poradni chirurgicznej. Nie miałem żadnych kłopotów, zostałem od razu przyjęty, zmieniono mi opatrunek. W Kolnie nie ma poradni gastrologicznej, więc pojechałem do Łomży. I... pani rejestratorka nie chciała mnie za-

rejestrować. Wskazała termin w lutym 2009 roku! Żle się czuję, potrzebuję natychmiastowej konsultacji”, powiedział „Kontaktom” Zdzisław Górecki.

Jest ubezpieczony. Jest chory. Potrzebuje pomocy i ... o jej udzieleniu decyduje rejestratorka!

„Byłem tak załamany, że nie szedłem do ordynatora ani dyrektora szpitala. Wróciłem do Stawisk, skorzystam z prywatnej wizyty w Białymstoku. Ale przecież nie tak powinna funkcjonować służba zdrowia”, dodaje rozgoryczony.

Księga Dziwów i Rekordów

Każdy z nas spotyka się w życiu z dziwnymi, śmiesznymi, kurozalnymi, przerażającymi, niesamowitymi wydarzeniami. Swe figle płata także natura: a to urodzą się krowie dwojaczki, a to kura zniesie olbrzymie jajo, a to zwyczajny ziemniak ma twarz człowieka. I tak dalej. Wielu z nas ma rzadkie hobby. Wielu bije przeróżne rekordy, posiada niespotykane umiejętności. Napiszcie o tym lub dajcie nam znać. („Kontakty”, al. Legionów 7, 18 – 400 Łomża, tel. 086 216 42 43). Wspólnie będziemy tworzyć „Kontaktową” Księgę Dziwów i Rekordów.

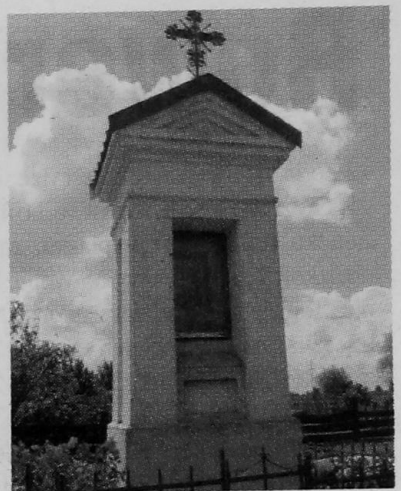
Opowieści kapliczne

Za dolary od generała

Kapliczkę w Starych Brzósłkach (gm. Wysokie Mazowieckie) ufundował Adam Tworowski. „To dziadek mojego męża. Kapliczkę postawił na początku minionego wieku w podziękowaniu za... amerykańskie pieniądze”, opowiada Wanda Dąbrowska. Syn Adama Tworowskiego służył w armii generała Józefa Hallera. Po pierwszej wojnie za służbę syna zaczął otrzymywać dolary. Po jednej z pierwszych wypłat najął majstra Szymborskiego i razem wybudowali kapliczkę przed domem na końcu wsi. Opiekowała się córka Adama, Bronisława Dąbrowska (teściowa Wandy). Po jej śmierci, opiekę przejęła jej córka

Katarzyna Dąbrowska i synowa Wanda.

W każdej wsi, osadzie, w każdym miasteczku, na wielu rozstajach dróg, witają nas kapliczki i krzyże. Powstały w różnym czasie, w różnych okolicznościach, z różnych powodów. O większości krążą ciekawe, barwne, niekiedy dramatyczne opowieści. Cyklem „Opowieści kapliczne”, pragniemy wszystkie te historie, przekazywane z pokolenia na pokolenie, zapisać i utrwalić. Dlatego prosimy: spiszcie, Drodzy



Czytelnicy, wszystko, co wiecie o kapliczkach, figurkach, krzyżach w swojej miejscowości lub okolicy. Jeżeli to możliwe, dołączcie zdjęcie. Niech to będzie Wasza rubryka.

REKLAMA



Gotówka od ręki!

od 300 zł do 7000 zł

- szybka decyzja
- błyskawiczna dostawa gotówki
- minimum formalności



Połączenia z tel. kom. i SMS-y (koszt wg taryfy operatora)

600 400 223

wyślij SMS o treści **gotowka** pod nr **1124**

Oddzwonimy!



Połączenia z tel. stacjonarnego (całkowity koszt 0,35 zł)

0 801 802500

www.provident.pl

PROVIDENT



Dyrektor Orkiestry Jan Miłosz Zarzycki z festiwalowym plakatem

Sacrum et Musica

Preludium IV Jesiennego Festiwalu Muzycznego Sacrum et Musica im. Jana Pawła II, zorganizowanego przez Łomżyńską Orkiestrę Kameralną, odbędzie się w niedzielę, 24 sierpnia 2008 r. (godz. 19.30), w kościele pw. Krzyża Świętego w Łomży (ul. Zawadzka 55).

„Wstęp do Festiwalu jest bardzo interesujący, bo wystąpi Charlotte Krawczyk, młoda, jeszcze studentka, bardzo utalentowana sopranistka z Paryża. Warto jej posłuchać zanim zrobi światową karierę”, zaprasza dyrektor naczelny i artystyczny Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej Jan Miłosz Zarzycki.

W programie Festiwalu, którego uroczysta inauguracja nastąpi

7 września, jest dziesięć koncertów. Tygodnik „Kontakty”, sprawujący patronat medialny nad Festiwalem, będzie o nich informował.

Festiwalowi od początku patronują ks. bp. Stanisław Stefanek i prezydent Łomży Jerzy Brzeziński. Patronem czwartej edycji jest także marszałek województwa podlaskiego Jarosław Dworżański.

Koncert zapowiadający Festiwal odbędzie się także w kościele pw. Św. Jakuba Apostoła w Drozdowie (niedziela, godz. 17.00).

Sponsorami Festiwalu są: WSA, OSM Piątka. Kwaciarnia „Ogrodnik” Edwarda Przybyłaka, Sokołów, Novum, Biuro Usług Turystycznych „Baltica-Travel”, Foto-Gabs, Labirynt i Drukarnia Kamil Borkowski.



Rowerem do ślubu

Zofia i Henryk Truskolascy ze wsi Truskolasy – Lachy znali się od dzieciństwa, bo mieszkali po sąsiedzku. Bawili się w piasku, razem chodzili do szkoły i pasali krowy. W wojnę Niemcy zabili ojca Zofii, jej dom rodzinny spłonął. Nie mieli gdzie mieszkać, przysiedli ich sąsiedzi Truskolascy.

Gdy Zofia i Henryk skończyli 21 lat, pobrałi się. Był 1948 rok.

„Nie było ni konia, ni woza, ni powroza. Rowerami przyjechaliśmy na swój ślub do kościoła w Sokołach. Nie dostałam pierścionka. To były bardzo biedne czasy”, opowiada Zofia.

Ślub i wspólne życie. „Jakie było?”, zastanawiają się i zgodnie odpowiadają, że raz na wozie, raz pod wozem. Zofia urodziła czworo dzieci (córkę i trzech synów). „Porody to radość i cierpienie. A teraz najważniejsze, że wszyscy są zdrowi i zgodnie żyją”, cieszą się w 60 rocznicę zawarcia związku małżeńskiego.

Kazimierz Czajkowski z Truskolasów posłał do Jadwigi ze wsi Czajki rajka Czajkowskiego. Dobrze rał, bo po miesiącu wychodziła za mąż. Miała 24 lata, a jej mąż 30 lat. „Nie dostałam pierścionka, nie było pieniędzy, dopiero później”, mówi.

Po ślubie poszła do męża. Pracowali, dorabiali się wszystkiego. I cieszyli wszystkim. Małżeństwem są 58 lat. Mają dwie córki i dwóch synów.

Uroczystość dla 32 par małżeńskich z gminy Sokoły, które mają za sobą 50 i więcej lat małżeństwa, zorganizował wójt gminy Sokoły Józef Zajkowski z kierownikiem USC Bogusławą Szablowską i przewodniczącą Rady Gminy Hanną Kurzyną.

„Ponad pięćdziesiąt lat temu, pełni radości i nadziei, wkraczaliście w nieznaną przyszłość. W waszych rodzinach pojawiały się dzieci. Własnym przykładem uczyliście je, jak zgodnie żyć. Dziś patrzycie na owoc waszego trudu. Serdecznie gratuluję przeżycia tak pięknej wspólnej drogi”, mówi wójt Józef Zajkowski.

Były prezydenckie medale „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie”, kwiaty, życzenia, wzruszenia, Marsz Mendelzona, lampka szampana i tort. W imieniu wszystkich jubilatów za pamięć i troskę dziękowała Helena Kurzyna z Sokół. Uroczystość uświetnił występ zespołów Gminnego Ośrodka Kultury, prowadzonych przez Lecha Mazurka. „Tak niedawno żeśmy się spotkali...”, popłynęła melodia.

Ponad 50 lat przeżyli wspólnie: Zofia i Henryk Truskolascy (60 lat małżeństwa), Jadwiga i Kazimierz Czajkowsky (58), Henryka i Józef Duchnowscy (56), Janina i Zygmunt Truskolascy (55), Zofia i Antoni Truskolascy (54), Henryka i Franciszek Perkowski (51), Regina i Tadeusz Łapiński (51), Stanisława i Witold Wojtkowscy (51), Irena i Tadeusz Idźkowscy (51), Helena i Tadeusz Kurzyna (51), Zofia i Antoni Grabowscy (51), Krystyna i Józef Roszkowscy (51), Łucja i Antoni Hryc (51), Ha-



Zofia i Henryk Truskolascy



Helena i Tadeusz Kurzyna



Zofia i Antoni Grabowscy



Zofia i Antoni Truskolascy

lina i Czesław Brzozowscy (51), Natalia i Zdzisław Bruszewscy (50), Stanisława i Józef Biellicy (50), Eugenia i Czesław Banach (50), Regina i Stanisław Jamiołkowscy (50), Regina i Stanisław Roszkowscy (50), Krystyna i Lucjan Cimoszewscy (50), Janina i Henryk Jabłonowscy (50), Helena i Zygmunt Mojsa (50), Irena i Stanisław Gołaszewscy (50), Teresa i Eugeniusz Zalewscy (50), Lucyna i Wacław Leśniewscy (50), Henryka i Stanisław Porowscy (50), Eugenia i Aleksander Olechwierowicz (50), Regina i Tadeusz Zambrzyccy (50), Janina i Henryk Cimaszewscy (50), Zofia i Mieczysław Żochowscy (50), Zofia i Tadeusz Kruszewscy (50), Bolesława i Jan Roszkowscy (50).

Defibrylator dla strażaków

Defibrylator za 5 350 zł otrzymała Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza Państwowej Straży Pożarnej w Wysokim Mazowieckiem. Sprzęt, ufundowany przez wojewodę podlaskiego Macieja Żywno, uzupełnia zestaw sprzętu ratownictwa medycznego, umożliwiający skuteczną pomoc przy zatrzymaniu akcji serca. Wysokomazowiecka jednostka jest jedną z dziewięciu w województwie, które otrzymały defibrylatory.

Biesiada miodowa

IX Biesiadę Miodową w Kurowie organizuje Narwiański Park Narodowy ze starostwem Wysokomazowieckim i gminą Kobylin Borzymy pod patronatem „Kontaktów”. Rodzinny festyn rekreacyjny, promujący Park i region, odbędzie się w ostatnią sobotę i niedzielę sierpnia (30 i 31).

Pierwsza łopata Orlika

W ubiegłym tygodniu rozpoczęła się budowa boiska sportowego z programu „Moje boisko – Orlik 2012” w Jabłoni Kościelnej (gm. Nowe Piekuty). Budowa boiska (do piłki nożnej, ręcznej, koszykowej, siatkowej i tenisa ziemnego) z budynkiem socjalnym, ogrodzeniem i oświetleniem kosztować będzie 994 tys. złotych (po 1/3 zapłacą marszałek województwa, ministerstwo sportu i gmina), a zakończona zostanie do 20 października 2008 r.

Masakra otwarta

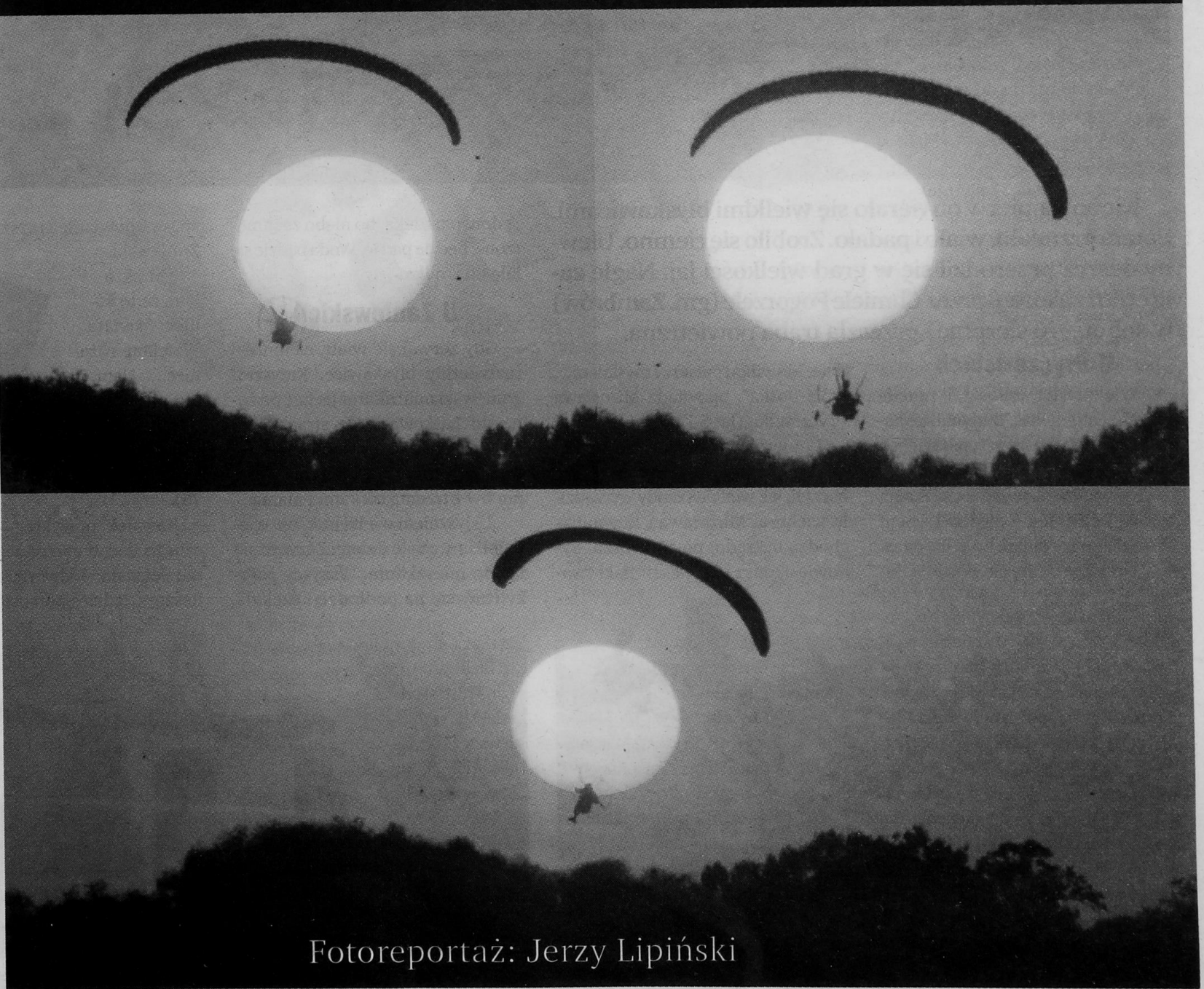
W święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny i rocznicę Cudu nad Wisłą, 15 sierpnia, w kraju były nieczynne nawet największe markety, ale na klientów czekał sklep spożywczo-przemysłowy „Masakra” we Wnorach Wiechach (gm. Kulesze Kościelne).

Będzie bezpiecznie

Trwa przebudowa centralnego skrzyżowania w Kuleszach Kościelnych (na zdjęciu).



Słońce



Fotoreportaż: Jerzy Lipiński

Premier Tusk ze ślubu syna pojechał do dotkniętych nawałnicą. Inspektor PZU miał ich gdzieś, bo wypoczywał na Mazurach!



Niebo najpierw otwierało się wielkimi błyskawicami. Potem grzmiało, wiało i padało. Zrobiło się ciemno. Ulewny deszcz przerodził się w grad wielkości jaj. Nagle zakręciło i zakosem przez Chmiele Pogorzele (gm. Zambrów) w sobotę, (6 sierpnia) przeszła trąba powietrzna.

U Pryczewskich

Wielka siła uniosła i rzuciła gdzieś dach z domu. Budynki gospodarcze z pustaków rozsypała, jakby były z klocków.

„Nie wiedzieliśmy, co robić. Strach było wyjść z domu. Z mężem i synem siedzieliśmy na ganku, bo tu był dach. Syn Janusz schronił się w samocho-

dzie. Mówiłam pacierz i myślałam... wola Boska”, opowiada Mirosława Pryczewska (lat 55).

Dopiero w niedzielę nad ranem, gdy zrobiło się jasno, Pryczewscy zobaczyli, jak wielkie szkody wyrządziła wichura. Mirosława i Eugeniusz chodzą bezradni po podwórzu. Synowie Janusz i Sylwester nakrywa-

ją dom plandeką, bo niebo zachmurzone, będzie padać. Woda będzie się lała do środka.

U Zaniewskich

Gdy zerwał się wiatr, ciemności rozświetliły błyskawice. Krzysztof Zaniewski miał akurat jechać po żonę do Laskowca. Ale strach było wyjść. Za chwilę zgasło światło i zaczęła się straszliwa wichura. W domu był z trzema córkami i mamą.

„Usłyszałem wielki huk, nie wiedzieliśmy co się dzieje. Zaczęło się lać do mieszkania. Wszyscy położyliśmy się na podłodze i czekali-

śmy”, opowiada Krzysztof Zaniewski.

„Myślałam, że to koniec świata. Wzięłam różaniec.... Nam się nic nie stało, ale dorobek zmarnowany”, płacze Wanda Zaniewska (lat 75).

Kawałek powykrecanego dachu z ich domu leży na podwórzu. Resztę... gdzieś poniosło. Strażacy



Szczątki obory Pryczewskich



Zaniewscy przed domem



Elżbieta Nagórka z Weroniką: – Nie ma prądu, padł pierwszy prosiak...



Dom Stypułkowskich

nakryli dom plandekami, żeby nie padało. Uszkodzone są też dach i ściany stodoły. Nie ma prądu.

U Nagórków

Elżbieta Nagórka z mężem i dwójkiem dzieci zaczęli odmawiać różaniec. Ale trzask piorunów, uderzenia gradu o dachy, wycie wichury, przerażające prośby sześciolatniej Weroniki, że ona nie chce jeszcze umierać i płacz dziesięcioletniego Mateusza, myliły

nikarze pokazywali skutki nawałnicy na południu Polski.

„Tatusiu, żeby u nas nie było coś takiego”, powiedziała Zuzia do Jacka Stypułkowskiego. Grzmiało coraz bardziej, wzmógł się wiatr i Zuzia ze strachem powtórzyła swoje obawy jeszcze dwa razy. Nagle zniknęło światło.

Trza-

sięcioletnią topolę z korzeniami”, mówi Elżbieta Baranek, która z córką Pauliną stoi przy korzeniach wyrwanego drzewa.

Stanisław Rykaczewski, wicewojewoda Wojciech Dzierżgowski, podsekretarz stanu Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marian Zalewski. Współczuli, obiecywali pomoc. Z pomocą od razu pospieszili strażacy. Na podwórza przyszedli sąsiedzi, żeby pomóc w porządkowaniu. Nie mogli, bo najpierw powinna fotograficzną dokumentację zebrać firma ubezpieczeniowa, żeby oszacować straty. Rolnicy ze wsi Chmiele są ubezpieczeni w PZU. W niedzielę od rana szukali inspektora. Znaleźli go wypoczywającego na Mazurach. Nie spieszył, żeby oszacować szkody, aby rolnicy, którym woda leje się do mieszkań, mogli zabezpieczyć swój dobytek.

„Premier Tusk, choć akurat miał ślub syna, potrafił pojechać na południe Polski do poszkodowanych. A rolników inspektor PZU z Zambrowa lekceważy. Dochodzi siedemnasta, gdyby każdy chwycił jedną deskę, byłoby już dużo porządku. Czekamy. To wielka arogancja”, mówili w niedzielne popołudnie oburzeni rolnicy.

MARIA TOCKA

o trąbie

U Baran-
ków trąba, która sko-
sem przeszła przez wieś, uszko-
dziła tylko róg dachu. Niewielka szko-
da, ale bardzo współczują sąsia-
dom.

Po trąbie

W niedzielę rano, Chmiele odwiedził wójt gminy Zambrów Kazimierz Dmochowski, starosta zambrowski



dziesiąt-
ki „zdrowasiek”.

„Najważniejsze, że nam się nic nie stało i dom cały”, mówiła następnego dnia Elżbieta Nagórka.

Dom ocalał, ale zerwało część dachu obory. Nagórkowie prowadzą hodowlę świń (800 sztuk). W gospodarstwie, jak w całej wsi nie ma prądu i wody. W niedzielę po południu padł pierwszy prosiak.

„Jak nie będzie wody, będzie druga tragedia. Popadają zwierzęta. Nie mamy nawet wody do picia”, mówi Elżbieta Nagórka.

U Stypułkowskich

Dzieci po kąpieli założyły piżamki. Wszyscy siedzieli w pokoju, oglądali telewizyjne wiadomości Dzien-

skąły i pę-
kały ściany, wylaty-
wały okna. Wszyscy zeszli
do kotłowni. Nawałnica zawałiła kom-
min. W kotłowni wydobywał się czad. Przeszli do piwnicy obok. Po burzy
schronili się u sąsiadów Łuniewskich.

Trąba połamała dach, zniszczyła strych, piętra, wyrwała z framugami połowę (miesiąc temu wstawionych) nowych okien. Dookoła gruz i blachy. Dwadzieścia krów na pastwisku czeka na udój. Obok złamany jak zapalka słup elektryczny. Nie będzie udoju dojarką.

U Baranków

Elżbieta Baranek z mężem, córką Pauliną (8 lat) i teściami nie czekali, ale od razu zeszli do piwnicy pod domem. „Bałam się, że dom się rozsypie, zostaniemy bez wszystkiego i wróciłam do pokoju po dokumenty. Grad prawie wielkości pięści, wielka siła, wyrwała osiemdzie-



To cud! Grzegorz Zawistowski wkrecony w belarkę, żyje!

Śmierć chodzi po polach

W ubiegły czwartek (14 sierpnia) Grzegorz Zawistowski ze wsi Zaręby Grzymały pojechał na pole belować słomę. Zapchał się podajnik. Szybko zszedł z ciągnika, nie wyłączył belarki, chciał ją tylko odblokować. Odblokował i... podajnik chwycił go za rękę. Był sam na polu. Praca traktora i maszyny zagłuszała jego wołanie o pomoc.

Na szczęście, w tym momencie na pole przyjechał sąsiad ze sznurkiem. Grzegorza nie było w kabinie. Nie było obok. Gdy podszedł bliżej, zobaczył go w maszynie! Natychmiast wyłączył ciągnik, wyciągnął z belarki, wezwał karetkę.

Grzegorz Zawistowski został przewieziony do szpitala w Zambrowie, a następnie helikoptrem do Szpitala Wojewódzkiego w Białymstoku.

„Lekarz ocenił, że jest bardzo ciężki stan. W poniedziałek córka wróciła ze szpitala i po-

wiedziała, że jest poważnie, ale lepiej. Zięć ma obite płuca, serce, będzie miał jeszcze operację na nogę. Leży pod kroplówkami, nie mówi. Cud, że żyje. Cud, bo z tej maszyny nikt żywy nie wychodzi”, mówi teściowa, Grzegorza Halina Kulesza z Zambrowa.

Grzegorz Zawistowski ma 27 lat, żonę, dwóch synów (5 lat i 7 miesięcy). Prowadzi mleczne gospodarstwo (14 ha, 20 krów dojnych). Jest już po żniwach. Zostało mu tylko belowanie słomy.

Tylko w lipcu 2008 roku, aż 108 wypadków przy pracy zgłosili rolnicy do Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Zambrowie, poinformował kierownik Wydziału Prewencji, Rehabilitacji i Orzecznictwa Lekarskiego KRUS Marek Milewski. Dochodzi do nich częściej w czasie żniw z powodu nieostrożności.

Życie z marszem

Na wersalce w gościnnym pokoju Stanisława Sasinowskiego (lat 81) w Starym Skarżynie „rozsiadły się” dostojnie klarnet i trąbka. Jakby na chwilę odłożone... Stanisław zatrzymuje się przy nich każdego dnia, patrzy, bierze w dłoń, przymierza do ust. Ale już nie gra.

„Cieszą mnie od lat tak samo. Trzymam je na wierzchu, żeby na nie patrzeć. I od razu słyszę tamte marsze. Widzę orkiestrę. Jestem znów młody”, mówi.

Miał 14 lat, gdy zgłosił się do szkoły wojskowej do Zambrowa. Jan Zaręba, który grał na akordeonie i znał pragnienia Stanisława, pomógł mu dostać się orkiestry wojskowej. „Jesteś utalentowany chłopak”, powiedział kapelmistrz po pierwszym spotkaniu. Na zajęcia do zambrowskich koszar, Stasiu chodził ze Starego Skarżyna pieszo. W wojskowej orkiestrze grał 4,5 roku.

Po wojnie nikt nie myślał o orkiestrze. Stanisław, choć chciał być muzykiem zawodowym, musiał wrócić na gospodarstwo do rodziców. Ale pragnienia ciągle „grały”. I nie uszły uwadze mamy. Rodzice kupili mu klarnet od Wdziękonia z Wdziękonia Pierwszego.

„Na tym klarnecie Wdziękonia grał w carskiej orkiestrze, grał mamie, gdy była panią. Ma ponad dwieście lat. Mam go do dziś”, mówi z dumą, Stanisław Sasinowski.

Grał na nim na weselach i zabawach, a zarobione pieniądze oddawał rodzicom. W War-



Stanisław Sasinowski z instrumentami

szawie w muzycznym sklepie przy Marszałkowskiej kupił sobie trąbkę. Nie jest tak zabytkowa jak klarnet, po który przyjeżdżali kupcy z Polski i Francji. Nie sprzedaje go nikomu!

Na jednej z zabaw poznał dziewczynę, która zakochała się w muzyku. Z trojga dzieci (córka i dwóch synów) nikt nie gra. Stanisław od dwóch lat jest wdowcem. Chwyta za instrumenty, ogląda, przytula, ale palce boją, zeszytniały... Zerka do pożółkłego zeszytu zapisanego nutami. Włącza marsze orkiestry dętej ustawia głośniki i otwiera okno...

„Cała wieś od brzegu do brzegu słyszy muzykę. Jest wesoło jak dawniej. Wszystko mija, jak płynąca woda. Pozostają tylko wspomnienia”, mówi i... odkłada klarnet na wersalkę.

Defibrylator dla Zambrowa

Defibrylator za 5 350 zł otrzymała Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza Państwowej Straży Pożarnej w Zambrowie. Sprzęt, ufundowany przez wojewodę podlaskiego Macieja Żywno, uzupełnia zestaw sprzętu ratownictwa medycznego, umożliwiający skuteczną pomoc przy zatrzymaniu akcji serca. Zambrowska jednostka jest jedną z dziewięciu w województwie, które otrzymały defibrylatory.

Laskowiec zwyciężył

Drużyna Ochotniczej Straży Pożarnej ze Starego Laskowca zwyciężyła w IV Zawodach Sportowo-Pożarniczych OSP Powiatu Zambrowskiego. W zawodach startowało 9 drużyn. Drugie miejsce zajęła OSP Tabędz, a trzecie z Ład Borowych.

Pożegnanie lata

„Żegnaj lato na rok...”, mówią organizatorzy „Pożegnania lata” burmistrz Zambrowa Kazimierz Dąbrowski i dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Zambrowie Maria Konopka. Festyn na koniec wakacji z bogatym programem odbędzie się w niedzielę, 24 sierpnia (początek godz. 15.00), na Stadionie Miejskim w Zambrowie.

Imię Żubra

Konkurs na imię zambrowskiego Żubra (pomnika), który stanął na skwerze przy nowym rondzie w centrum miasta, ogłosił burmistrz Zambrowa Kazimierz Dąbrowski. Propozycje (imię powinno rodzić pozytywne skojarzenia z miastem) należy zgłaszać do końca sierpnia do Urzędu Miasta (ul. Fabryczna 3). Wybór nazwy nastąpi do 5 września, dla zwycięzcy nagroda (bono wartości 300 zł).

Pomnik Profesor

„Drogiej Pani Profesor wdzięczni uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Zambrowie”. Taki napis jest na nowym pomniku (na zdjęciu) nauczycielki LO, siostry byłego prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego Janiny Tymienieckiej. Ostatnie lata życia spędziła w wielkim ubóstwie, zmarła w 1967 r. („Kontakty” pisały o niej kilkakrotnie). Pomnik ufundował Urząd Miasta i Bank Spółdzielczy w Zambrowie, którego dyrektor Antoni Słaby jest uczniem prof. Tymienieckiej.



BUDOWNICTWO

SIATKI OGRODZENIOWE, bramy, furtki, przesła, słupki, akcesoria, ul. Nowogrodzka 236, (086) 216-22-27, 0-608-332-905

(fak. 1691-o-i)

„SEKOR” glazura, terakota, sanitarne, (wszelkie dodatki) TANIE panele, doradztwo, aranżacje, dowóz, raty, Łomża Al. Legionów 60 (była Jednostka Wojskowa), Al. Piłsudskiego 40 (zaraz za torami)

(fak. 1552-o-i)

Sprzedam słupki ogrodzeniowe betonowe 2,20 m do siatki 150 m 25 zł/sztuka, 0-506-799-992

(fak. 1527-oo)

Garaze blaszane – również nietypowe wymiary – Białystok. Producent! Montaż, transport gratis! Raty, tel. (085) 652-47-85, 0-500-585-111, www.garazebaszane.pl

(fak. 1541-o-i)

Sprzedam konstrukcję metalową wiaty o wym. 18 x 54 m (972m2) stan idealny, 0608-089-086

(fak. 1730-oo-i)

Budowa domów jednorodzinnych, obór, chlewni, garaży, szybko i solidnie! 0514-632-373

(fak. 1791-o)

FINANSE

POTRZEBUJESZ PIENIĘDZY? PRZYJDŹ DO NAS! MINIMUM FORMALNOŚCI: BEZ ZAŚWIADCZEŃ, PORĘCZYCIELI, BIK. NISKIE RATY: 25000 ZŁ- 155,27 ZŁ, ODSETKI 7,08%. BIAŁYSTOK, (085) 653-70-60

(fak. 1690-o)

TANIE KREDYTY Z KILKU BANKÓW :

- MIESZKANIOWE
- SAMOCHODOWE
- GOTÓWKOWE
- KONSOLIDACYJNE
- POŻYCZKI HIPOTECZNE
- LEASING (pojazdów i maszyn)

Procedura uproszczona (na oświadczenie) dostępna na wszystkie rodzaje kredytów!

UNIMEDIATOR

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+)
Tel. 086 216-69-61
www.unimediator.pl

Pożyczki i konsolidacje, również hipoteczne – dogodne warunki, dojeżdżamy do klienta, tel. 0-668-215-432

(fak. 1436-oo-i)

KUPIĘ

Skup jabłek przemysłowych (spady). Odbieram, 0-696-978-586

(fak. 1494-o-i)

Felgę do bizona 30", stary typ, (086) 217-09-67

(fak. 1720-oo)

Kupię las tartaczny, 0-608-519-540

(fak. 1740-o-i)

LOKALE

Wynajmę pokój uczniom, (086) 473-12-19

(fak. 1711-oo-i)

Wynajmę M-3 w centrum Łomży od września, kom. 0-698-083-597

(fak. 1732-oo-i)

Mieszkanie i stacja, 0-693-974-273

(fak. 1727-o)

Wynajmę mieszkanie w W-wie M – 3 z garażem na Mokotowie przy metrze, (086) 216-30-81, 0-784-602-550

(fak. 1781)

Stacja, (086) 472-08-77

(fak. 1779-o)

Wynajmę dom, 0-885-040-003

(fak. 1765)

Wynajmę dom z garażem w Piątnicy, (085) 742-17-56, 0-601-889-290

(fak. 1776-o)

Stacja – pokój 2 osobowy, 250 zł/osoba, (086) 215-08-06, 0887-212-931

(fak. 1792)

MEDYCINA

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry E.A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL
- KROPLÓWKI REGENERUJĄCE SYSTEM NERWOWY
- PSYCHOTERAPEUTA

BIAŁYSTOK, PODLEŚNA 16 lok. 2
tel. 085 732-77-35, codziennie 9.00-17.00

DYSKRECJA

– SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Badania naczyniowe DOPPLER: tarczycy, brzucha, prostaty, piersi, narządów rodnych, biopsja, stawy kolanowe, (086) 218-88-98, 0602-584-466.

(fak. 1388-o)

Ginekolog, zabiegi, 0-693-320-468

(fak. 1538-o-i)

MOTORYZACJA

Sprzedam samochód ciężarowy skrzyniowy Man 18284 (1999), 0608-089-086

(fak. 1729-o-i)

Sprzedam Opel Combo 1.7 2003r.

faktura VAT, raty, 0-517-368-129

(fak. 1743-oo-i)

Sprzedam Mercedes (2008), ML – 320. CDI, pilnie, 0-662-203-564

(fak. 1761)

Sprzedam Audi A8 (2004), 0518-990-677

(fak. 1772)

Sprzedam Citroena busa 2.5 diesel, (1996) 8 500 zł, wystawię fakturę VAT, 0516-136-926

(fak. 1787)

Sprzedam Opla Vektre 2,0i (1989), cena 2.400 zł. Do drobnych poprawek lakierniczych, tel. 0-506-259-239

(fak/sms)

Sprzedam Fiat cc 700 (1998) z gazem 0-889-243-663 po 19.00

(fak/sms)

Samochod Camper Peugeot (1994) sprzedam, tel. 0-602-559-813 w Łomży, tanio

(fak/sms)

Audi A. 8 poj 4,2 benzyna + gaz (1998) sprzedam, tel. 0-602-559-813 w Łomży

(fak/sms)

Renault Safrane T (1994) sprzedam, tel. 0-602-559-813 w Łomży, tanio

(fak/sms)

NAUKA

Matematyka – korepetycje, egzamin gimnazjalny, matura, itp., 0-603-847-463

(fak. 919-o-i)

Korepetycje – język angielski, egzamin gimnazjalny, matura, 0518-366-262

(fak. 1769-o-i)

Prywatna szkoła muzyczna – zapisy, (086) 218-42-21

(fak. 1786-o-i)

NIERUCHOMOŚCI

„ARKADIA” - Nieruchomości, 0-603-847-463, (086) 218-77-79

(fak. 919-o-i)

Działka rolna w Śniadowie 5,3 ha w jednym kawałku, klasa 5 i 6, dojazd asfaltowy, cena 220 000 zł, tel. 0-693-369-024

(fak. 1434-o)

Sprzedam: – dom dwurodzinny ul. Sikorskiego, garaż ul. Poznańska, garaż ul. Poznańska, mieszkanie trzypokojowe – Skłodowskiej, działka 2600 m2 w Rakowie. „ARKADIA” - Nieruchomości, 0-603-847-463

(fak. 1545-o-i)

Sprzedam dom mieszkalno – warsztatowy, 0-602-367-141

(fak. 1615-o-i)

Sprzedam działkę 30 arów, okolice Łomży, 0506-997-040

(fak. 1741-oo-i)

Sprzedam mieszkanie M-3 Zambrów Papieża J. P. 0506-379-670

(fak. 1743-oo-i)

Kupię działkę budowlaną Jednaczewo – Kupiski, 0-664-964-909, (086) 215-01-36

(fak. 1763-o)

Sprzedam M – 4, 62 m2, parter, Sybiraków, SM Perspektywa, 208 000 zł, 0-509-094-072

(fak. 1760-o)

Sprzedam mieszkanie 64,32 m2, II p., w Łomży przy ul. M. C. Skłodowskiej 2, 0-603-372-812

(fak. 1759)

Sprzedam mieszkanie 52 m2, IV p. 0662-706-474

(fak. 1773)

Kupię mieszkanie w Łomży, 2 pokojowe I piętro lub parter, 0-606-373-723

(fak. 1789)

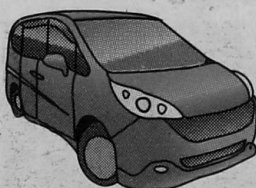
Sprzedam mieszkanie, 0693-916-983

(fak. 1790)

Sprzedam M-5, 72 m2, 210 000 zł, 0662-080-359

(fak. 1793)

MOTORYZACYJNE OGŁOSZENIA ZA 2 ZŁ



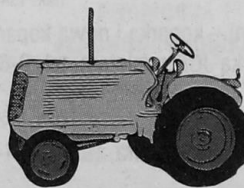
Wyślij SMS na numer 7235 o treści: KTM + treść ogłoszenia (maksymalnie 160 znaków). Koszt wysłania 1 SMS-a to 2,00 zł netto (2,44 zł z VAT)

W treści SMS nie wolno używać polskich znaków (ą,ę,ć,ń,ż,ż,ó,ł).

Ogłoszenie ukaże się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl. Pełny tekst regulaminu dostępny jest na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl i w redakcji „Kontaktów”.



ROLNICZE OGŁOSZENIA ZA 2 ZŁ



Wyślij SMS na numer 7235 o treści: KTN + treść ogłoszenia (maksymalnie 160 znaków). Koszt wysłania 1 SMS-a to 2,00 zł netto (2,44 zł z VAT)

W treści SMS nie wolno używać polskich znaków (ą,ę,ć,ń,ż,ż,ó,ł).

Ogłoszenie ukaże się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl. Pełny tekst regulaminu dostępny jest na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl i w redakcji „Kontaktów”.



PRACA

Zatrudnię murarzy, cieśli, zbrojarzy i pomocników. Również brygady., 0-604-427-025 (fak. 1599-o-i)

Pilnie zatrudnię do prac wykończeniowych głównie poddasza G/K. Praca w okolicach Wołomina k/Warszawy, tel. 0-608-437-741 (fak/poczta)

Zatrudnię fryzjerkę w Kolnie, (086) 278-24-99 (fak. 1775-o)

Zatrudnię piekarza i cukiernika, 0694-987-372, (086) 219-98-87 (fak. 1770)

Studentkę do biura, popołudnia, 1 etatu, CV na adres: biuro@mastresclub.pl (fak. 1777)

Lektorów j. angielskiego i innych – nowa szkoła językowa, CV na adres: biuro@mastresclub.pl (fak. 1777)

Firma Szeki Hasanov Sahib poszukuje do pracy handlowca ze znajomością języka tureckiego i prawem jazdy, (086) 216-56-30 (fak. 1788)

ROLNICTWO

Kupię zboże, (086) 217-83-74, 0-501-417-881 (fak. 1578-o)

Sprzedam zmechanizowane gospodarstwo rolne – hodowlane, obora wolnostanowiskowa, 0501-541-332 (fak. 1738-oo-i)

Ford z napędem International, z turem, (086) 219-16-20 (fak. 1783)

Przyczepkę rolniczą, wywrotkę na niskich kołach, 0-668-181-594 (fak. 1795-o)

Sprzedam talerzówkę, 0- 505-264 -376 (fak/sms)

RÓŻNE

Zastawę stołową i obrusy wypożyczam na różne uroczystości, (086) 271-25-36 (fak. 1326-o)

Kompleksowa obsługa firm – akta osobowe, - sprawy pracownicze, płace, ZUS, 0-508-316-599 (fak. 1749-i)

RTV – AGD

CYFRA+, POLSAT. Łomża, Niepodległości 9, (086) 216-34-38 (fak. 3303-o)

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, (086) 218-00-01 (fak. 497-o-i)

Pralki, lodówki, (086) 218-07-07, 0-509-287-901 (fak. 1466-o-i)

Naprawa pralek i lodówek, (086) 219-03-33 (fak. 1676-o-i)

SPRZEDAM

Sprzedam koncentrat tlenu prawie nowy firmy DeVILBISS, wysoka jakość, 0508-223-881 (fak. 1771)

TŁUMACZ

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego, 0-784-005-014 (fak. 1675-o-i)

TRANSPORT

Belgia, Niemcy, Holandia (wtorek, sobota, poniedziałek), (085) 6635-624, 0-602-697-881 (fak. 219-o-i)

Sobota: Niemcy, Holandia, Belgia. DVD, (085) 73-94-179, 0-606-37-99-66 (fak. 1385-o-i)

Busem (086) 218-30-88, 0-608-576-544 (fak. 1554-o-i)

Hanower, Bremen, Bielefeld i okolice, (086) 216-93-98, 0-603-534-666 (fak. 1785-o)

Wyjazdy Niemcy, Holandia, 0604-458-244 (fak. 1794-o-i)

TURYSTYKA

WYPOŻYCZALNIA KAJAKÓW, spływy kajakowe, www.turlomza.pl, 0-604-30-00-66 (fak. 1579-oo-i)

ARtour Biuro Podróży. Codziennie nowe oferty last minute! ul. Małachowskiego 6, (086) 218-81-77, 0-604-250-072 (fak. 1686-o-i)

USŁUGI

Usługi koparko – ładowarką wszelkiego rodzaju +/- samochód, 0601-942-052 (fak. 1639-o-i)

Tynki gipsowe, maszynowe, 0517-020-792 (fak. 1374-o-i)

Malowanie dachów, 0668-141-137 (fak. 1391-o-i)

Usługi remontowo – wykończeniowe mieszkań, 0502-858-176 (fak. 1542-o-i)

Usługi mini – koparką i nową koparko – ładowarką JCB z młotem, tel. 0-697-896-652 (fak. 1568-oo)

Szpachlowanie, glazura, (086) 474-25-12 (fak. 1642-oo)

Murowanie klinkerem, 0-93-453-450 (fak. 1650-oo)

Cyklinowanie, układanie podłóg, 0-608-014-410 (fak. 1683-o)

Szpachlowanie, malowanie, glazura, (086) 216-62-88, 0-518-641-065 (fak. 1683-o)

Podłogi, układanie, cyklinowanie bezpyłowo, 0-506-191-947 (fak. 1709-o-i)

Remonty- wykończenia wnętrz, szpachlowanie, malowanie, zabudowy, rigips, fachowe doradztwo, tel. 0-500-661-452 (fak. 1722-po-i)

TAPICER, 0-608-742-950 (fak. 1734-o)

Kominki – marmur, granit, wkłady, blaty, niskie ceny, Zbrzeźnica 24, 0-511-106-715 (fak. 1743-oo-i)

Kładziemy tynk gipsowy z agregatu, 0-515-860-594 (fak. 1762-o)

Hydraulik, 0-669-610-227 (fak. 1764-o)

Remonty i wykończenia domów i mieszkań, tel. 0-888-367-733 (fak. 1774-o)

Usługi koparkami i spychem: wykopy, niwelacje terenu, rozbiórki, wyrywanie karcz, itp. tel. 0-602-520-783, (086) 216-35-79 (fak. 1767-o)

Tynki agregatem, cementowo-wapienne i gipsowe, 0503-068-798 (fak. 1778-o)

Instalacje elektryczne, 0511-479-772 (fak. 1784)

ZWIERZĘTA

Sprzedam owczarki niemieckie, 0886-144-227 (fak. 1768-o)

2 młode koziołki, 0510-410-441 (fak. 1782)

SZKOŁY DLA DOROSŁYCH

Miastkowo, ul. Łomżyńska 9

I. Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych

■ po szkole zawodowej – 2 lata

II. Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych

■ po gimnazjum i szkole podstawowej – 3 lata

Kontakt: 0-608-042-412, (029) 760-44-45

Policealna Szkoła Ochrony "VIP"

posiadająca uprawnienia szkoły publicznej proponuje absolwentom szkół średnich (matura nie jest wymagana) podjęcie nauki na kierunku

TECHNIK OCHRONY FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA

Ukończenie szkoły i uzyskanie tytułu technika uprawnia do otrzymania licencji drugiego stopnia pracownika ochrony fizycznej osób i mienia bez dodatkowych egzaminów.

Szkoła umożliwia uzyskanie Międzynarodowego Certyfikatu Pracownika Ochrony **IBSSA International Bodyguard and Security Services Association** oraz Dyplomu Izraelskiej Szkoły Ochrony **Israeli College for Security and Investigation**

Wykładowcy wywodzący się m.in. z GROM, BOR i Policji.

W okresie nauki Słuchacze szkoły mają możliwość uczestnictwa, między innymi w obozach: spadochronowych, nurkowych, narciarskich, wysokogórskich, survivalowych, integracyjnych oraz szkoleniu z zakresu taktyki i techniki jazdy samochodem

Informacje i zapisy: poniedziałek-piątek, godz. 9.00-16.00

Warszawa (022) 681 34 32, Łomża (086) 216 40 29,

Maków Maz. (029) 717 10 96, Siemiatycze (085) 65 609 13,

Ostrów Maz. (029) 74 688 16 - nowy kierunek * technik administracji

Wyszków. (029) 74 278 89 - nowe kierunki: * technik masażysta * ratownik medyczny

www.szkolavip.pl

TYTAN – NIERUCHOMOŚCI,
Polowa 45, 18 – 400 Łomża,
tel.(086) 216-62-26,
kom. 0-604-05-10-82,
www.lomza.nieruchomosci.pl

WYBRANE OFERTY ZNAJDUJĄCE SIĘ W BIURZE NIERUCHOMOŚCI TYTAN

OFERTA MIESZKAŃ W ŁOMŻY

- Mickiewicz – 74,89m², I piętro (nowa inwestycja, termin realizacji-czerwiec 2009) – cena 3000zł/m²
- Mickiewicz – pow. 49,38m², parter (nowa inwestycja, termin realizacji-czerwiec 2009) – cena 3000zł/m²
- Mickiewicz – pow. 92,91m², II piętro (nowa inwestycja, termin realizacji-czerwiec 2009) – cena 3000zł/m²
- Broniewskiego – pow. 48,92m², parter, 2 pokoje – 140.000zł
- Nowogrodzka – pow. 53,75m², I piętro, 2 pokoje – 135.000zł

OFERTA DOMÓW

- Łomża, ul. Nowogrodzka-wolnostojący, wykończony, kamienne ogrodzenie, pow. 130m² + budynek gospodarczo-garażowy z częścią mieszkalną o pow. ok. 100m², pow. działki 1169m² – cena 730.000zł
- Łomża, ul. Stroma – pow. 211m², pow. działki 231m², zabudowa bliźniacza, stan surowy zamknięty – 250.000zł
- Łomża, Os. Maria – pow. 256m², pow. działki 323m², zabudowa szeregowa, wykończony – 580.000zł
- Łomża, Os. Narew – pow. 259m², pow. działki 458m², wolnostojący, wykończony – 520.000zł
- Czachy gm. Radziłów – pow. 95m², pow. działki 504m² – 140.000zł
- Murawy gm. Piątnica – pow. 118m², pow. działki 1030m², wolnostojący, parterowy, kamienne ogrodzenie – cena 270.000zł

OFERTA DZIAŁEK

- Czarna Wieś gm. Rajgród – rekreacyjna z pozwoleniem na budowę, pow. 600m² – cena 72.000zł
- Jezioro gm. Piątnica – budowlana, pow. 1247m² – cena 120.000zł
- Siwiki gm. Zbójna – pow. 1,0971 ha – cena 150.000zł
- Pniewo gm. Łomża – budowlana, pow. 1050m² – cena 63.000zł
- Stara Łomża nad rzeką – budowlana, pow. 1131m² – cena 170.000zł
- Czaplice gm. Łomża – pow. 6200m² – cena 80600zł
- Stary Cydzyn gr. Piątnica – pow. 2000m² – cena 60.000zł

„MERITUM” – NIERUCHOMOŚCI,
Łomża, Al. Legionów 7,
poniedziałek – piątek 9.00 – 16.00,
(086) 218-93-98, 0-604-07-26-94,
www.nieruchomosci.hi.pl

- MIESZKANIE – ul. Kazańska, wysoki parter, pow. 72,65 m², blok z pustaka, 3 pokoje, kuchnia połączona z jadalnią, cena 230.000 zł, MER – 275
- MIESZKANIE – ul. Śniadeckiego, I p. pow. 71,8 m², 4 pokoje, do zamieszkania, cena 220.000 zł, + garaż murowany 26.000 zł, MER – 273
- MIESZKANIE – ul. Dworna, IV p. pow. 63,50 m², 4 pokoje, blok z cegły, do zamieszkania, 168.000 zł, MER – 278
- MIESZKANIE – ul. Mazowiecka, V p. pow. użyt. 31,8 m², pow. całkowita 42 m², 2 pokoje, nowe budownictwo, wykończone z meblami, 112.000 zł, MER – 277
- MIESZKANIE – ul. Poznańska, IV p. pow. 35,5 m², 1 pokój, po gruntownym remoncie, idealne na wynajem, 95.000 zł, MER – 284
- MIESZKANIE – Pl. Pocztowy, I p. pow. 33,3 m², 1 pokój, komfortowo wykończony z meblami, 125.000 zł, MER – 283
- DOM – Łomża, ul. Kurpiowska, zab. szeregowa, z ogrodem zimowym, pow. 200/248 m², 520.000 zł, MER- 268
- DOM – Łomża, ul. Wesołowskiego, zab. szeregowa, wykończony, nietypowa architektura, pow. użytkowa 170/236m², 495.000 zł, MER – 264
- DOM – Gietki, wykończony dom blisko rzeki Pisy, w sąsiedztwie lasu, pow. 100 m²/5.000 m², 220.000 zł, MER- 247
- DOM – Bronowo, murowany z kominkiem, idealny na rekreację, pow. 85m²/ 1,13 ha, 290.000 zł, MER – 253
- DOM LETNISKOWY – Piasutno Żelazne, domek w lesie ok. 1 km od rzeki Pisy, 118 /3.800 m², 120.000 zł, MER- 269
- SIEDLIŚKO – Krzewo Nowe, dom i duże budynki gospodarcze murowane, pow. 1,23 ha, 163.000 zł, MER- 241
- DZIAŁKA INWESTYCYJNA – Marianowo, bezpośrednio przy trasie E – 61, pow. do uzgodnienia, 60 zł/m², MER – 263
- DZIAŁKA – Łomża, ul. Zdrojowa, z linią brzegową rzeki Narew, pow. 1.535 m², 155.000 zł, MER-262
- DZIAŁKA – Jednaczewo, budowlana z mediami, pow. 1.400 m², 85.000 zł, MER-276
- DZIAŁKA – Budy Czarnockie, z możliwością zabudowy, pow. 1.000 m², 54.000 zł, MER-281
- DZIAŁKA – Nowy Cydzyn, siedliskowa, ładny teren przy lesie, pow. 1.900 m², 90.000 zł, MER-280
- DZIAŁKA LEŚNA – Baliki, w kompleksie zabudowy letniskowej, pow. 2.900 m², 20 zł/mkw, MER-286
- LOKALE BIUROWE – wynajem, centrum, kamienica z windą, wysoki standard, różne powierzchnie lokali, 27 zł/m², MER – 148
- LOKALE BIUROWE – wynajem, Al. Legionów, pow. 24,5m², 20 m², I piętro, po remoncie, 20 zł/m², MER – 274

CHCESZ ZLECIĆ

REKLAMĘ
ZADZWOŃ

(086) 216 42 43

Biuro
pisania podań

Pozwy, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne
pisma administracyjne

Przyjmuje ogłoszenia do
„Kontaktów“

Łomża, ul. Polowa 11A,
(Harcówka), tel. (086) 473-00-84

Słowo jest ulotne

ogłoszenie w gazecie żyje dzień

ogłoszenie w tygodniku „Kontakty”

żyje tydzień!

Komunikaty, obwieszczenia,
ogłoszenia o przetargach i konkursach
oraz promocja ramkowa,
zamieszczone w „Kontaktach”,
dodatkowo bezpłatnie ukazują się
na stronie

www.kontakty-tygodnik.com.pl



Salon łazienek

Oferujemy:

- Glazura, terakota, gresy,
- chemia budowlana,
- listwy wykończeniowe,
- wyposażenie łazienek,
- wanny, kabiny, umywalki,
- armatura łazienkowa.

RATY – RABATY

Na terenie miasta
DOWÓZ GRATIS!!!

Łomża, ul. Spokojna 190A,
tel. (086)218-03-78
e-mail: komax@lomza.com

POKRYCIA DACHOWE

PROMOCJA BLACHODACHÓWKA:

- BRAZ POŁYSK, WIŚNIA POŁYSK – 23,94 BRUTTO
- ZIELONY MAT – 23,87 BRUTTO

BLACHA TRAPEZOWA T18:

- ALUZYNK – 19,80 BRUTTO
 - BRAZ POŁYSK, WIŚNIA POŁYSK – 22,55 BRUTTO
 - ZIELONY MAT – 22,55 BRUTTO
- (pomiar, wycena. Transport – GRATIS)

KAMIEŃ OZDOBNY

KAMIEŃ NATURALNY

- elewacyjny i ogrodowy: piaskowiec, wapień, granit, marmur, kwarcyt, serecyt, andezyt, gnejs

- kostka granitowa, kostka z piaskowca

(katalog na: www.phudomus.e-biznes.org)

KAMIEŃ SZTUCZNY

- elewacyjny – 18 wzorów

Sprzedż za gotówkę i na raty! PHU DOMUS Łomża, ul. Piłsudskiego 88
(biurowiec PKS), tel.(086) 212 52 10; kom. 501 624 019; www.phudomus.pl

ROLNICTWO - OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Zbiornik na mleko De Laval, stan bdb (1996), cena 7 500 zł do negocjacji, 0516-328-886	Rozrzutnik obornika jednoosiowy, stan bdb., 6 000 zł, (086) 476-88-42 (k/b)	Sprzedam Heder do kombajnu BS – 210, nieużywany, 6 500 zł, 0-509-912-644 (k/b)	Ciukarka 224/Z 15000 zł; kosiarka konna 500 zł; wicher 700 zł, owce 150 zł/ szt, koniki polskie 2000 zł/szt., 0-698-506-407 (k/b)
(k/b) Sprzedam młynek bijakowy, 1200 zł, 0605-985-467	(k/b) Sprzedam zbiornik do mleka 500 l, na gwarancji, cena 9 000 zł, 0-661-934-440	(k/b) Kupię ziemię, nieużytki, tel. 0-600-588-666	(k/b) Sprzedam heder do kombajnu BS – 110, 0-509-912-644
(k/b) Sprzedam las 1 ha w gminie Stawiski, 18 000 zł, tel. 0886-607-229	(k/b) Sprzedam ziemię 2,5 ha po 35 000 zł za hektar, woj. podlaskie (po trasie Czyżew – Dąbrowa Wielka), 0-696-147-344	(k/b) Sprzedam opryskiwacz polowy zawieszany P – 329/2 (400 l – 12 m), mało używany, cena 1 200 zł, tel. (086) 473-88-33, wieczorem	(k/b) Sprzedam Ursus C 360 w stanie bdb. z kabiną „Sokółki” za cenę 15000 zł, 0-505-734-219, 0-508-761-287
(k/b) Sprzedam agregaty prądotwórcze 9,6 KW, nowe, tel. 0668-737-634, 2500 zł /szt.	(k/b) Sprzedam rozrzutniki obornika jednoosiowe 2 szt., stan bdb., Czarna Białostocka 5 500 zł i Dobre Miasto 6000 zł, 0-600-243-817	(k/b) Sprzedam jałówkę czerwoną – mleczną, 8 miesięcy cielna, cena 3500 zł, 0-698-060-764	(k/b) Sprzedam siedlisko 1 ha, 3 km od rzeki, okolice Wizny, 200 000 zł, 0-693-577-757
(k/b) Jałówki wycielone i krowy mleczne 11 szt. – 40 000 zł 0506-799-992	(k/b) Prasa wysokiego zgniotu, Polska (1996r), cena 15 500 zł, (086) 217-86-05	(k/b) Sprzedam traktorek – kosiarkę spaliniową, regulacja wysokości koszenia, uruchamiany kluczykiem, stan bdb., gm. Mały Płock, 2 500 zł, 0-502-047-616	(k/b) Sprzedam kosiarko – przyczepę, stan bdb., gm. Radziłów, 18 000 zł, 0-509-980-663
(k/b) Wielkopolanka gniada, księga główna, znakowana, 80 punktów, chodzi w bryczce, siodle, skacze, sprzedam tylko kochającym konie, 3 500 zł, tel. (086) 214-15-63	(k/b) Massey Ferguson – 3655, rok prod. 1991, moc 155KM – cena 42000 złotych, (086) 219-63-53	(k/b) Sprzedam słomę po żniwach, mieszanka, pszenica 5,5 ha, okolice Wizny, cena 10 zł biał, 0-509-401-954	(k/b) Massey Ferguson – typ 3655, rok produkcji 1991, moc 155 KM, cena 46000 (do negocjacji), (086) 217-09-30, 0-512-915-921
(k/b) Zbiornik na mleko Delaval 1200, stan bdb., 11 000 zł, (086) 217-07-13		(k/b) Sprzedam słomę po żniwach, mieszanka, pszenica 5,5 ha, okolice Wizny, cena 10 zł biał, 0-509-401-954	(k/b) Kombajn zbożowy Claas Merkator, stan dobry, 22 000 zł, do uzgodnienia na miejscu, Szulc Edward, wieś Ruś 12, 18-430 Wizna
		(k/b) Sprzedam zbiornik do mleka, 850 l, kwadratowy z dwoma kłapami w bardzo dobrym stanie, elektronika + zawór, okolice Łomży, 4 200 zł, (086) 473-88-52	(k/b) Sprzedam kombajn ziemniaczany „Anna”, 1991 rok prod., 10 000 zł, (086) 47-21-467
		(k/b) Sprzedam zbiornik do mleka, 800 l, stan bdb., 7000 zł, (086) 217-48-31	(k/b) Sprzedam prasę kostkującą Z-224, rok prod. (1996r), cena 17000 zł, (086) 219-15-58
		(k/b) Sprzedam sieczkarnię Claas Jaguar 695 SL (1989r), cena 59 000 zł, tel. 0-501-604-123	(k/b) Sprzedam opryskiwacz 10-metrowy w dobrym stanie, cena 1200 zł, 0-600-687-350
		(k/b) Sprzedam betoniarkę, 220 zł, 0-692-420-427	(k/b) Sprzedam prasę Masy Ferguson, 5000 zł, do jarkę konwiową, tel. 0-505-016-738
		(k/b) Prasa wiążąca 224/Z 11 000 zł, wicher – 700 zł, 0-698-506-407	
		(k/b) Sprzedam prasę kostkującą Z – 224/1 (1995r) z drabinką, stan bdb., cena 14 500 zł, siewnik zbożowy Poznaniak cena 2 700 zł, tel. 0-604-102-979	

KUPON

Bezpłatne ogłoszenie branży rolniczej

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....

.....

.....

.....

.....

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny.

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

Tel.

Oświadczam, że ogłoszenie zlecę jako osoba fizyczna (nie prowadzę firmy handlowej, usługowej, wytwórczej ani agencji nieruchomości).

Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 – 400 Łomża

PROMOCJA !!! NOWE TRAKTORY McCORMICK MTZ BELARUS WSZYSTKIE TYPY MONTUJEMY TURY

Firma LEMAR
Ciechanów, ul. Żeromskiego 7
tel. 23 – 673 64 70
tel./fax 23 – 672 21 66
Kom. 0 602 35 47 12

MOTORYZACJA - OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Toledo 1.8 (1999/2000) szary met. gaz sek. 10.2004r., 21.300 zł, 0660-573-181

(k/b)

Sprzedam Renault Espace, 2.8 V6 (1993) ABS, wsp. kier. c. zamek, al. felgi, el. ster. lusterka, klima, 4 x el. szyby, alarm, pilot, hak, 10 000 zł 0602-324-132

(k/b)

Fiat Uno (2001) 0.9 l. instalacja gazu, komplet opon zimowych, 5900 zł 0728-342-230

(k/b)

Sprzedam Polonez Truck (1992) 16 000 zł, na gaz, 2 osobowy, (086) 473-25-91

(k/b)

Sprzedam 2 Żuki A07 diesel i benzyniak, więcej informacji pod nr. tel. 0508-326-203

(k/b)

Sprzedam samochód Toyota (2002), 1.6, przebieg 71 000 km, 30 000 zł, 0-601-615-718

(k/b)

Peugeot Boxer 2.5 TD, kontener 3,70m dł. wys. 2,20m, stan bdb, 0600-882-205, (086) 218-58-06

(k/b)

Sprzedam Polonez Truck (1996r), cena 1600 zł, Fiat 126p (1992r) cena 650 zł, tel. (086) 473-25-91

(k/b)

Sprzedam Jeep Grand Cherokee 4 x 4 (2007r), automat, bezwypadkowy, 75000 zł, 0-507-045-037

(k/b)

Mitsubishi Galant 1.8 (1995r), benz + gaz, wspomaganie, centr. zamek, elektr. szyby, lusterka, 6 500 zł, tel. 0-505-204-568

(k/b)

Nissan Terrano (1995r), 2.7 TD, 7 – osobowy, tanio, 15 000 zł, tel. 0-600-588-666

(k/b)

Sprzedam Mercedesa 124E (1992r), silnik 230 + gaz, stan bdb., cena 9000 zł, tel. 0-693-823-110

(k/b)

Sprzedam Ford Mondeo 1.6 (1993r), benzyna + gaz, 4 400 zł, tel. 0-502-751-296

(k/b)

Kawaski Ninja ZX-9R, rok produkcji 1999, moc 143KM + strój – cena ogółem 12500 złotych, 0-512-915-921

(k/b)

Sprzedam VW Golf IV 1.9 SDI (1999 rok), 5-drzwi, sprowadzony, cena 16500 zł, tel. 0-608-778-708

(k/b)

Toledo II (1998r), 1.8, 125 KW, gaz założony październik 2004, 21 300 zł, 0-660-573-181

(k/b)

Ford Escort 1.8 TD combi (1996r), centralny zamek, 2 P. P., elektryka, 5500 zł, 0-600-882-205

(k/b)

Sprzedam Renault Thalia (2001r), stan bdb., 14 000 zł, Quada zarejestrowane-go 6 000 zł, 0-514-381-047

(k/b)

Sprzedam budę z samochodu Star 266 koła kompletne, wciągarkę, silnik ze skrzynią biegów do samochodu Mercedes 200, taśmociąg, tel. 0-505-233-964

(k/b)

Volvo S – 40 (2000r) – 17 000 zł, Nissan Terrano (1995r) – 15 000 zł, 2.7 Diesel, 7 – osobowy, tanio lub zamiana, 0-600-588-666

(k/b)

Kupię Peugeot lub Citroën 1,9 D od roku 1995 do 2000, kombi do 7000 zł, 0-786-020-450

(k/b)

Sprzedam opony do Busa 225/70/R15C, nowe Continental, 1500 zł brutto, 0-692-420-427

(k/b)

Ford Focus, automat, ZX – 4, 2 l, pełne wyposażenie, 13 000 KM, 27000 zł, 0-600-048-527

(k/b)

Sprzedam Opel Astra 1.4 (1996r), sedan, benzyna + gaz, bordowy, 5500 zł, 0-516-826-098

(k/b)

Sprzedam oponę Bridgestone B420, P205/65/R15, M + S, bardzo mało używana, 100 zł, tel. 0-516-826-098

(k/b)

Ford Mondeo (1994/95r) 1.8 16V, ABS, AIR, BAG, wspomaganie kierownicy, radio CD, 5000 zł, 0-665-570-881

(k/b)

Sprzedam 2 (dwa) A05 Żuki jeden diesel drugi na benzynę, proszę dzwonić po więcej informacji, 0-508-326-203

(k/b)

Sprzedam budę z samochodu Star 660, koła, kompletne, 0-505-233-964

(k/b)

OFERTA SPECJALNA! LAST MINUTE!

Oto kolejny powód do świętowania 15. urodzin Hondy w Polsce. Kupując teraz wybrany model Hondy, otrzymasz w prezencie jeden z urodzinowych pakietów.

Honda Civic 5D, Type S lub Type R
– pakiet ubezpieczeniowy OC/AC/NW lub „Leasing na 103%”

Honda Civic 4D
– pakiet ubezpieczeniowy OC/AC/NW

Honda CR-V
– atrakcyjny voucher na oryginalne akcesoria Hondy o wartości 5000 zł

Sprawdź nasze nowe ceny!

Przyjdź do salonu, wybierz swój model i ciesz się jazdą.

MULTI AUTO AUTORYZOWANY DEALER HONDY

Białystok, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 3, tel. (085) 65-16-112, fax. 65-18-279

<http://multi-auto.honda.pl>, e-mail: www.multiauto-honda.pl

*Oferta „Leasing na 103%” dotyczy modelu Civic 5D, Type S i Type R. Wysokość pierwszej wpłaty = 20% wartości samochodu, okres leasingu: 24 lub 35 miesięcy, waluta: JPY. Suma wszystkich opłat leasingowych wynosi 103% wartości samochodu. Wartość końcowa = 16% (po 24 miesiącach) i 1% (po 35 miesiącach). Oferta ważna do 31 grudnia 2008. Liczba samochodów w ofercie ograniczona.



W zależności od modelu i wersji aucia paliwa w cyklu miesiecznym wynosi:
dla modelu Civic: od 6.1 do 8.1 l/100 km, emisja CO₂ od 135 do 215 g/km;
dla modelu CR-V: od 6.5 do 8.2 l/100 km, emisja CO₂ od 173 do 198 g/km.

www.honda.pl

Honda Insurance

Honda Finance (022) 548 98 98

15 Honda w Polsce
od stycznia 1994

MOŻESZ NAS ZAMÓWIĆ:

- wybierając bezpłatny nr 0800-400-400
- przez telefon stacjonarny i komórkowy 96 21 oraz 086-218-10-26
- lub przez internet www.taxi.lomza.info
- wysyłając sms 695-566-151

RADIO TAXI 96 21 ŁOMŻA

KUPON Bezpłatne ogłoszenie dla zmotoryzowanych

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....

.....

.....

.....

.....

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny.

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

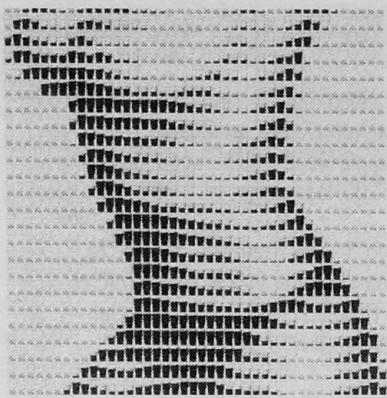
Tel:

Oświadczam, że ogłoszenie zlecam jako osoba fizyczna (nie prowadzę firmy handlowej, usługowej, wytwórczej, komis, autokomis).

Czytelny podpis:

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie do celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 – 400 Łomża
TYGODNIK PODLASKI



Pytanie intymne

Skończyłem pół wieku i od kilku miesięcy przyjmuję męską tabletkę. Jest dobrze, ale nie tak super, jak było na początku. Zastanawiam się, czy organizm może się w jakiś sposób przyzwyczaić do leku na potencję i potem jego działanie jest słabsze. Gdy zdecydowałem się na wizytę u lekarza i przyjmowanie tabletek na potencję, od czasu do czasu sam byłem gotowy do seksu. Myślałem, że po tabletkach wróciła mi dawna sprawność, ale tak nie jest. I nie wiem dlaczego?

Ryszard

Zaburzenia erekcji są chorobą taką samą, jak cukrzyca, wrzody, czy angina. Trzeba leczyć chorobę, a nie tylko jej objawy. Tabletki są swoistą terapią, pomagają w danej chwili, ale nie leczą. Nie można więc zakładać, że po zażyciu kilku tabletek wróci sprawność. Tak może się stać, ale może być również, że pigułki na erekcję wcale nie poprawiają kondycji. Równolegle ze stosowaniem męskich tabletek trzeba, kontaktować się z lekarzem, który ustali przyczyn dolegliwości i zaleci leczenie. Ale nawet po zadowalającym leczeniu nie należy oczekiwać powrotu do młodzieńczego wigoru i sprawności. Wiek wszystkich obdarowuje tymi samymi „prezentami”. Męskie leki przyczyniają się do satysfakcji ze współżycia seksualnego, ale nie cofają kalendarza.



Lekarz domowy

Dużo czasu spędzam przed komputerem i bolą mnie oczy. Jak temu zaradzić?

Ewa

Piekące oczy, a nawet gorsze widzenie liter na ekranie komputera są efektem przemęczenia. Trzeba pamiętać, aby wpatrując się w monitor, dość często mrugać

powiekami. Czynność ta pobudza wytwarzanie łez, które chronią oczy przed bakteriami, oczyszczają je, nawilżają oraz ułatwiają ruch gałek. Oko nie może być przesuszone, musi być nawilżone, bo będzie dokuczało. Można też stosować krople do podrażnionych oczu, które są w aptece bez recepty. Poza tym należy pamiętać o kilkuminutowych przerwach

w pracy. Długotrwałe skupianie wzroku na przedmiocie, znajdującym się w bliskiej odległości (a tak jest w czasie pracy z laptopem, gdzie nie można odsunąć ekranu), prowadzi do pogorszenia wzroku. Wskazane są też specjalne okulary do pracy z komputerem. A wieczorem na zmęczone oczy można zastosować okłady z rumianku.

Pod paragrafem

Dostałem się na studia i będę szukał mieszkania. Wujek radzi mi., żebym zawsze zawierał umowę na piśmie. Czy to nie przesada?

Robert

Wujek ma rację. Z pewnością umowa będzie zawierała paragraf, dotyczący kaucji. Jest ona

pobierana przez właściciela jako zabezpieczenie przed zniszczeniem. Właściciel będzie dążył do tego, aby kaucja była jak najwyższa. Nie może być wyższa, niż trzymiesięczny czynsz, ale można negocjować, aby była równa miesięcznemu czynszowi. W umowie zostanie ustalone, iż najemca odpowiada za drobne naprawy, a właściciel za generalne re-

monty. Jeden z punktów będzie dotyczył sposobu płacenia za wynajem (na konto, czy gotówką) i terminu (np. do 15 każdego miesiąca). Na początku też trzeba wyraźnie określić, kiedy właściciel mieszkania ma prawo do niego wchodzić. Na końcu, w jaki sposób i w jakim czasie umowa może być przez obie strony rozwiązana.



Poznajmy się

Jeśli noce, to tylko łomżyńskie. Tam, gdzie można spotkać Hanke Bielicką, Stacha Konwę, Wagę, Glogera. Gdzie mury katedry przeszłość głoszą, a od strony Narwi czasami słychać żołnierzy Wrze-

śnia... Zapraszam Cię na wspólny spacer. Katolik, intelektualista, bez nałogów. Cel? Matrymonialny.

Chłopak z sąsiedztwa (39/176)



Miła, zaradna emerytka o dobrym sercu, bez nałogów, pozna miłego Pana w stosownym wieku. Jeżeli odczuwasz samotność, zadzwoń, tel. 504 034 607.

Miła



Witam wszystkie samotne dziewczyny. Jestem kawalerem, mam 32 lata i wciąż szukam serdecznej ukochanej. Mieszkam na wsi, posiadam średniej wielkości zmechanizowane gospodarstwo rolne. Pragnę poznać dziewczynę, lubiącą życie na wsi i zdecydowaną na założenie szczęśliwej, kochającej się rodziny. Proszę o listy z numerem telefonu.

Samotny z Podlaskiego



Jestem kawalerem, szukam miłej dziewczyny (do lat 40), która chciałaby ze mną zatańczyć na weselu mego przyjaciela 13 września. A może i między nami coś zaiskrzy? Napisz, zadzwoń, tel. 723 122 195.

Andrzej



Jestem szczupłym kawalerem, (31/165), brunetem. Nie palę i nie piję. Mieszkam na wsi. Chciałbym poznać spokojną, dobrą dziewczynę, która lubi wiejskie życie. Napisz do mnie.

Brunet



Mam 42 lata, jestem rozwiedziony (ona nie była moim przeznaczeniem). Pracuję na własnym gospodarstwie. Lubię wieś, przyrodę i swoją pracę. Chciałbym mieć szczęśliwą rodzinę. Jestem pałacem. Mieszkam z matką. Resztę opowiem o sobie, gdy się spotkamy.

Czekający



List do „Poznajmy się”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7 lub redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl). Ofertę można podpisać pseudonimem, ale należy podać imię, nazwisko, adres do wiadomości redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, do kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji

Patronat KONTAKTÓW



Zatańczy „Mazowsze”!

„Barwy Polski”, plenerowy koncert galowy chóru, baletu i orkiestry Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze” im. Tadeusza Sygietyńskiego pod honorowym patronatem prezydenta Łomży, odbędzie się w niedzielę, 24 sierpnia, w amfiteatrze przy ulicy Zjazd.

Legendarny zespół z Karolina pod Warszawą (na zdjęciu) wystą-

pi z okazji 50 lat Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej oraz 590 lat nadania Łomży praw miejskich. Organizatorzy zapraszają do amfiteatru już o 15.00. Przed występem „Mazowsza” będzie można obejrzeć prezentacje wokalnych i tanecznych grup młodzieżowych Miejskiego Domu Kultury – Domu Środowisk Twórczych w Łomży. (MK)

Królewskie barcie

Dwie potężne barcie, najstarsze zabytki kurpiowskiego królewskiego bartnictwa, zostały poddane konserwacji w Skansenie Kurpiowskim w Nowogrodzie.

Starsza wydrążona jest w ogromnym pniu, liczącego ponad 700 lat dębu znad Pisy. Pracownicy Skansenu przytaczają opowieści miejscowej ludności o ukrywaniu się w jej wnętrzu oddziału powstańców styczniowych z bronią, zapasami żywności i ranymi!

Młodsza, wydrążana w pniu sosnowym, liczy 500 lat. Jeszcze na początku XX wieku ta potężna sosna bartna rosła w Suchym Boru koło Nowogrodu (została ścięta w 1917 roku). Sosnowy kolos w czasie II wojny światowej posłużył żołnierzowi Armii Radzieckiej za stanowisko karabinu maszynowego do ostrzeliwania niemieckich okopów.

Obie trafiły do Skansenu, staraniem jego twórcy Adama Chętnika, w latach 30. Należą do nielicznych zabytków pierwszego wyposażenia Skansenu, które prze-

trwały wojnę. Pierwszej konserwacji zostały poddane w latach 80. Niedawno okazało się, że wymagają ponownego zabezpieczenia. W czasie zabiegów konserwatorskich w czerwcu i lipcu, wstrzyknięto w pnie ponad 400 litrów impregnatu, który zabezpieczył je przed atakami pleśni, grzybów i owadów. Dzięki impregnatom, bardziej wyrazista stała się kolorystyka pni. Naprawione zostały też daszki ochronne nad barciami. (MK)



Barcie po konserwacji

Hajnówka

III Międzynarodowy Festiwal Folkloru „Podlaskie Spotkania 2008”, Hajnowski Dom Kultury (ul. Tamary Soloniewicz 4, tel. 085 – 682 – 32 – 03), sobota, 23 sierpnia, godz. 17.00.

O godz. 17.00 spod Domu Kultury wyruszy do Amfiteatru Miejskiego barwny korowód zespołów folklorystycznych z Serbii, Słowenii, Węgier, Czech i Polski. O 18.00 w Amfiteatrze rozpocznie się wielki koncert finałowy.

Łomża

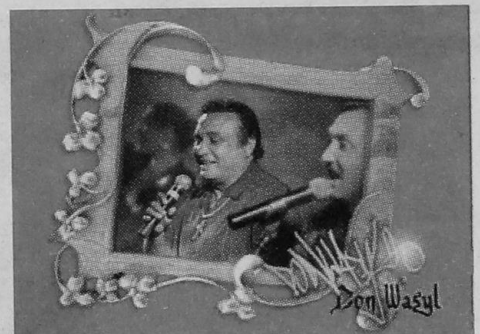
Dyskusyjny Klub Książki, Miejska Biblioteka Publiczna, Sala na Poddaszu (ul. Długa 13, tel. 086 – 216 – 54 – 81), czwartek, 21 sierpnia, godz. 17.00.

Spotkanie poświęcone książce brazylijskiego pisarza i reportera Paulo Linsa pt. „Miasto Boga”, wstrząsającej opowieści o przemocy i przestępczości w Rio de Janeiro.

Supraśl

III Spotkania z Kulturą Romską, plac Centrum Kultury i Rekreacji (ul. Cieliczańska 1, tel. 085 – 718 – 35 – 10), niedziela, 24 sierpnia, godz. 19.00.

Wystąpi znakomity artysta, najbardziej popularny Rom w naszym kraju, Don Wasyl (na zdjęciu) z zespołem „Cygańskie Gwiazdy”. W 1987 roku Don Wasyl założył legendarny już zespół „Roma”, który zrobił światową karierę (koncertował w siedzibie ONZ w Nowym Jorku oraz w słynnej paryskiej „Olimpii”). Obecnie towarzyszą mu na koncertach równie jak on utalentowane i popularne cygańskie gwiazdy: Dziani, Wasyl Junior, Elza, Patrycja, Carmen, Tobi i wiele innych. Usłyszeć można będzie takie przeboje, jak „Ore, Ore”, „Cyganeczka Zosia”, „Kocham Cygana Jana”, „Powiedz tak”, „Bawmy się”, „Zabawa słowiańsko-cygańska”, „Gdzie nasz kolorowy świat”, „Śpiew to życie” i wiele innych.



Wigry

Kilimy Igora Chlabicza, Galeria Domu Pracy Twórczej (tel. 087 – 563 – 70 – 00), czynna w godz. 10.00 – 18.00.

Autor pochodzi z okolic Białegostoku, zamiłowanie do tkactwa wyniósł z domu rodzinnego. Jest mistrzem kilimu. Tworzy spokojne, wysmakowane kolorystycznie kompozycje.

Zambrów

Koncert na pożegnanie lata, Stadion Miejski, niedziela 24 sierpnia, godz. 15.00. Organizator: Miejski Ośrodek Kultury (tel. 086 – 271 – 06 – 02).

Całe popołudnie i wieczór będą się prezentować miejscowe talenty muzyczne. Na zakończenie (godz. 20.30) wystąpi grupa „Video”.

Repertuar kin

Kino „Millenium” w Łomży: 21 sierpnia (czwartek) – Kung Fu Panda, godz. 16.30, 18.15 oraz Jak żyć?, godz. 20.00; piątek – środa (22 – 27 sierpnia), Kung Fu Panda, godz. 16.15 oraz Mumia: Grobowiec Cesarza Smoka, godz. 18.00, 20.00.

Kino „Relax” w Grajewie: 21 sierpnia (czwartek) – Magiczna kostka, godz. 16.00; 23 – 24 sierpnia (sobota – niedziela) – Wall E, godz. 17.00 oraz Jak żyć?, godz. 19.00. (MK)

KRONIKA POLICYJNA

Wypadki

■ W Stawiskach na ul. Wiejskiej wrócił się 14 sierpnia rowerzysta (8 lat) przy zjeździe z chodnika i wpadł pod koła ciągnika rolniczego. Z uszkodzeniem wiązadeł miednicy trafił do szpitala w Kolnie.

■ Traktorzysta (29 lat), wyjeżdżając w pobliżu Mątwy 14 sierpnia około 22.00 ursusem z doczepionymi dwiema nieoświetlonymi przyczepami z drogi gruntowej

■ Biegający obok swojej pani pies wtargnął w Grajewie na ul. Kolejowej 18 sierpnia pod samochód osobowy opel astra. Właścicielka psa ukarana została mandatem 50 zł.

■ Na trasie nr 65 Osowiec – Ciemonoszyje ciężarówka potrafiła 18 sierpnia rowerzystę z Moniek, jadącego pod wpływem 2,5 promila. Z urazem ręki został przewieziony do szpitala w Grajewie.

dzieje wyłowili i ukradli z jego stawu około 500 kg ryb różnych gatunków (szkoda 5000 zł).

■ Mieszkaniec gminy Grajewo powiadomił policję 18 sierpnia, że w 2003 roku pożyczył sąsiadowi samochód honda civic i dotychczas go nie odzyskał (szkoda 8 000 zł).

■ Złodziej ukradł rower górski (szkoda 100 zł) z posesji przy ul. Koszarowej w Graje-

■ Śpiący w parku przy al. Legionów w Łomży w nocy z 18 na 19 sierpnia został okradziony ze 100 zł i dokumentów.

Pobicia

■ W komórcie za blokiem przy ul. Wojska Polskiego w Zambrowie bracia Przemysław i Wiesław B. pobili 16 sierpnia pięściami oraz pokaleczyli szyjką stłuczonej butelki (tzw. tulipanem) Zdzisława G. (lat 47), z którym pili alkohol. Poszkodowany z licznymi skaleczeniami głowy trafił do szpitala.

Chuligaństwo

■ Na parkingu przy ul. Koszarowej w Grajewie w nocy z 14 na 15 sierpnia chuligani wybili tylną szybę w citroenie (szkoda 500 zł).

■ Betonową kostką rzucił chuligan w nocy z 14 na 15 sierpnia w przednią szybę volkswagena passata, zaparkowanego przy ul. Kołłątaja w Łomży (szkoda 400 zł).

■ Przy ul. Wozniowskiej w Łomży 14 sierpnia wieczorem ktoś wybił szybę w oknie mieszkania i uszkodził antenę satelitarną (szkoda 300 zł).

■ Chuligan wybił szybę w kantorze wymiany walut na pl. Wolności w Kolnie w nocy z 16 na 17 sierpnia.

■ W Zambrowie przy ul. Jana Pawła II 14 sierpnia pijany Jacek G. między godz. 16.00 a 17.00 14 sierpnia dobijał się do drzwi mieszkania swojej znajomej w Zambrowie przy ul. Jana Pawła II. Kopał w nie nogami i uderzał nożem. Został zatrzymany.

Inne

■ Mieszkanka Grajewa zgłosiła policji, że 16 sierpnia ktoś wypłacił 800 zł z jej konta bankowego jej kartą bankomatową.

■ Od pioruna zapaliła się stodoła w Wąsoszu przy ul. Sienkiewicza naprzeciwko plebanii w nocy, 17 sierpnia. Spłonęło 20 ton zboża, 20 przyczep słomy żytniej oraz materiały budowlane (szkoda 300 000 zł). (MK)



na trasę Łomża – Nowogród, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu. W nieoświetlonej przyczepie uderzyły jadący od strony Nowogrodu golf oraz zbliżająca się z przeciwnego kierunku skoda favorit. Ranny kierowca golfa (28 lat) z urazem dłoni trafił do szpitala.

■ Na przejściu dla pieszych przy szpitalu w Kolnie 18 sierpnia fiat uno potrafił pieszego mieszkańca Kolna, który z obrażeniami wewnętrznymi został przewieziony do szpitala w Łomży.

■ Podpity rowerzysta (lat 80, 0,7 promila) wjechał w Beldzie (gm. Rajgród) 14 sierpnia pod volkswagena golfa i wyszedł z kolizji prawie bez szwanku!

■ Na drodze Brzóska Falki (gm. Wysokie Mazowieckie) – Wysokie Mazowieckie 16 sierpnia „maluch” z nieznanych przyczyn zjechał na lewy pas i kilka razy dachował. Ranni kierowca i dwaj pasażerowie trafili do szpitala w Wysokim Mazowieckiem.

■ Opel najechał w Dąbrowie Moczydłach (gm. Szepietowo) 16 sierpnia na rowerzystę (lat 72), który z licznymi urazami leży w szpitalu w Wysokim Mazowieckiem.

Kradzieże

■ Właściciel stawu w Tarnowie Górkach (gm. Zambrów) zawiadomił policję 14 sierpnia, że nieznani zło-

wie w nocy z 15 na 16 sierpnia.

■ Mieszkanka Warszawy zawiadomiła policję w Grajewie, że 14 sierpnia na ul. Elckiej skradziono jej 300 zł oraz kartę – kluczyk do samochodu nissan micra.

■ Nieznany złodziej w nocy z 15 na 16 sierpnia wybił szyby w trzech samochodach, stojących na parkingu w Czyżewie Osadzie i ukradł odbiorniki radiowe.

■ Złodziej wybił w nocy z 15 na 16 sierpnia szyby w oknie baru przy ul. Południowej w Kobylinie Borzymach, wszedł do środka i ukradł alkohol oraz inne produkty wartości 1000 zł.



Paralotniowe Mistrzostwa Europy PPG 2008

POLSKA KONTAKTY ŁOMŻA



Łomża

Partnerzy:

Wójt gminy Piątnica

Zakład Komunikacji Miejskiej w Łomży

Zakład Karny w Czerwonym Borze

Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych w Łomży

Komenda Miejska Policji w Łomży

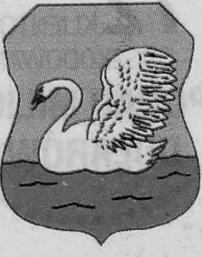
Polski Komitet Pomocy Społecznej w Łomży



Podlaskie



Goniądz



Wysokie Mazowieckie



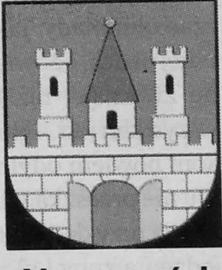
Powiat wysokomazowiecki



Powiat łomżyński



Powiat zambrowski



Nowogród

Patronat medialny

TVP Białystok • Radio Białystok • Radio Eska • TV Skorpion • Kontakty • Magazyn Lotniczy

REKLAMA



zak
CENTRUM NAUKI I BIZNESU

już 10 lat najlepsi
mówią o nas, że jesteśmy

- Dwuletnie i Jednoroczne Szkoły Policealne
- Szkoły Bezpieczeństwa Publicznego

NOWOŚĆ

Szkoły za DARMO!

Łomża
Aleja Legionów 40 (CH "4+", II piętro)
tel. 086 215 02 15

56 kierunków w 56 miastach

Najpopularniejsze kierunki:

- administracja
- handel
- turystyka
- kosmetyka
- fryzjerstwo
- biomasaż I / II
- informatyka
- bhp
- rolnictwo
- logistyka

BEZPŁATNIE

nieodpłatne zaświadczenia do **WKU i ZUS**

infolinia 0801 100 777
www.zak.edu.pl

*szczegóły i regulamin oferty w sekretariacie

NABÓR NA WSZYSTKIE SEMESTRY!



TWOJA SZKOŁA
www.twoja-szkola.pl

ŁOMŻA
ul. Polna 40a
Budynek Szkoły Podstawowej nr 5
tel: 086 216 29 37

UCZ SIĘ ZA DARMO!

2 - letnie LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
po zasadniczej szkole zawodowej

3 - letnie LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
po gimnazjum oraz 8 klasowej szkole podstawowej

BEZPŁATNA INFOLINIA 0 800 155 525

Uśmiech KONTAKTÓW



Magdalena Idzikowska ze wsi Idżki Średnie (gm. Sokoty),
studentka V roku Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku

Dobre maniery

Przy stole... chińskim

Przy chińskim stole, tak podczas olimpiady, jak i przy każdej innej okazji, obowiązują trochę inne zwyczaje, niż u nas. Przede wszystkim jest... głośniej. Chińczykom bowiem odgłosy przy jedzeniu nie przeszkadzają. Dopuszcza się, na przykład, siorbanie podczas jedzenia zupy i głośne wciąganie makaronu.

Zupy nie je się tam łyżką. Należy ją wypić, a stałe składniki wyjeść pałeczkami. Jeśli kawałek mięsa jest duży, można ująć go w pałeczki i odgryźć kawałek.

Miseczkę z ryżem można unieść ze stołu do wysokości brody. Wtedy łatwiej go jeść pałeczkami. Te służą tylko do jedzenia.

Wielkim afrontem jest kierowanie pałeczek na przedmiot lub osobę. Tym bardziej nie można przekazywać sobie jedzenia z pałeczek do pałeczek, co ma związek z ceremonią pogrzebową.

Jeszcze jedno: jeśli nabieramy jedzenie ze wspólnego talerza, używamy drugiego końca pałeczek!

Po chińskim posiłku, nie musimy powstrzymywać się przed beknieniem. Gospodarzom (obawiam się, że tylko Chińczykom i innym nacjiom Dalekiego Wschodu), jest wówczas miło, gdyż beknienie świadczy, iż najedliśmy się do syta, czyli ich poczęstunek bardzo nam smakował.

SALONOWIEC

Przysmak podlaski



Salatka z „chińszczyzną”

Składniki:

- 2 zupki chińskie (łagodne)
- 2 ząbki czosnku
- 1 duży brokuł
- 5 łyżek majonezu
- sól i pieprz

Brokuł dokładnie myjemy i dzielimy na części. Następnie wrzucamy do wrzącej, osolonej wody i gotujemy pod przykryciem około 10 minut. Ugotowany studzimy i kroimy w kostkę. Makaron z zupki chińskim

kruszymy na drobne kawałki i zalewamy dwiema szklankami wrzącej wody. Do makaronu wrzucamy przyprawy do zupki, mieszamy i zostawiamy pod przykryciem, aż wystygnie. Obieramy i miażdżymy czosnek. Gdy makaron wystygnie, dodajemy do niego pokrojony w kostkę brokuł, czosnek oraz majonez i wszystko dokładnie mieszamy. Przyprawiamy solą i pieprzem, chłodzimy w lodówce i gotowe!

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

Będziesz pracować na budowie, przy rozbiórkach albo przy usuwaniu azbestu?

Jeśli ulegniesz WYPADKOWI, możemy w Twoim imieniu wnieść sprawę sądową i będziesz miał szansę dołączyć do doborowego grona naszych klientów:



• KIM JESTEŚMY?

Renomowaną amerykańską kancelarią adwokacką w centrum Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek przy pracy.

• W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium dostaniemy tylko wtedy, gdy wygramy Twoją sprawę. Wysokość honorarium jest określona przepisami. Wynosi ona 1/3 odszkodowania i z niego jest pobierana.

Nie musisz mieć zielonej karty, by wygrać sprawę
Dzwoń po bezpłatną konsultację:

(00)1-212-685-2023

475 Park Avenue South, 28th FL., New York, NY 10016, USA



SAMUEL J. LURIE
Amerykańska firma adwokacka

* Wygrane z przeszłości nie gwarantują takich samych wyników w przyszłych sprawach

Śpiewnik rubaszny

Grillowania czas nastał! Gdy karkówka zaskwierczy, jak tu nie zasnąć po zmierzchu... Na ulubioną nutę, ulubioną zwrotkę. Każdy, kto umie więcej, staje się prawdziwym grillowym wodzirejem. Solistą, z towarzyszeniem koleżeńskiego chóru refrenowego. Gwiazdą wieczoru. Masz niepowtarzalną szansę, że i Ty nią możesz być! Bo muzyczka ino, ino, bo muzyczka różnie...

Szumi gaj, szumi gaj...

Szumi gaj szumi gaj
Szumi gałazeczka.
Tu mi daj tu mi daj
Nie szukaj łóeczka.

Oj, dana, oj dana (4 razy)

Co to za gospodarz
Co nie ma chałupy.
Co to za dziewczyna
Co nie daje... wino.

Oj, dana...

Cieszy się Maryśka
Ze jej cycki rosną.
Przedział też ją świędzi
Będzie dawać wiosną.

Oj, dana...

Widać ci to widać
Która dziewczka daje
Bo jej lewa noga
Od prawej odstaje.

Oj, dana...

Siedziała na sośnie
Płakała żałośnie

Oj matulu moja
Kiedy mi obrośnie?

Oj, dana...

Maryś moja Maryś
Aleś ty niechluj
Ze przy mojej mamie
Trzymasz mnie za... ramię.

Oj, dana...

Widziałem widziałem
Czarną obrośniętą
W stodole na sianie
Owieczkę zarżniętą.

Oj, dana...

Nie będę nie będę
Na piasku dawała
Boby mi się siusia
Piaskiem zasypała.

Oj, dana...

Dała bym ci dała
Na ziarenku maku
Żebyś zadowolił
A nie zrobił znaku.

Oj, dana...

Ożeń że się ożeń
Jak masz zdrowy korzeń.
Jak masz korzeń słaby
Nie bierz się do baby.

Oj, dana...

Jak patrzę na niego
To mi się wydaje
Że człowiek na pewno
Od małpy powstaje.

Oj, dana...

Dziewczyno kochana
Pokaż mi kolana
A ja ci pokażę
Stojącego pana

Oj, dana...

Maryś moja Maryś
Pójdź ze mną do lasa
A ja ci wśród gąszcza
Pokażę... chrabąszcza.

Oj, dana...



Jak długo nauczyciel musi pracować? – pyta poirytowany szef nauczycielskich związków.
– Dopóki trzyma moc i krede – odpowiada minister edukacji.

Wychodzi Jezus z Instytutu Pamięci Narodowej:
– Cholera, a ja 2000 lat myślałem, że to Judasz.

Kowalscy wybrali się do teatru. W kolejce do kasy przed nimi stoi jakaś para. Mężczyzna mówi: „Romeo i Julia, dwa proszę”. Następnie Kowalscy podchodzą do okienka i Kowalski mówi: „Edward i Krystyna, też dwa”.

Żona do męża:
– Wiesz? Dzisiaj mi się poszczęściło! Idę obok zsyu na śmieci, patrzę a tam para pantofelków stoi. A jakie piękne! Przymierzam, mój rozmiar!

Po paru dniach żona znowu mówi:

– Słuchaj, idę do domu, a u nas na podjeździe, na żywopłocie, futro z norek wisi. Przymierzam, mój rozmiar!

Mąż kręci głową z podziwem:

– Szczęściara z Ciebie. A ja, popatrz, nie wiem czemu, ale szczęścia nie mam. Wkładam wczoraj rękę pod poduszkę, wyciągam markowe bokserki, przymierzam, a tu, k... a, nie mój rozmiar!

Młody sędzia prowadzi pierwszą w swoim życiu rozprawę. Oskarżonym jest mężczyzna, który pędził bimber. Sędzia waha się, jaki wydać wyrok. W przerwie telefonuje do doświadczonego sędziego.

– Pomóż mi, mam tu klienta, który pędzi bimber. Ile mam mu dać? – 20 zł za litr. I ani grosza więcej!

Nad siedzącą w autobusie dziewczyną stoi młody chłopak i uparczywie zagląda jej w dekolt. Dziewczyna nie wytrzymuje.

– Chcesz w gębę?!

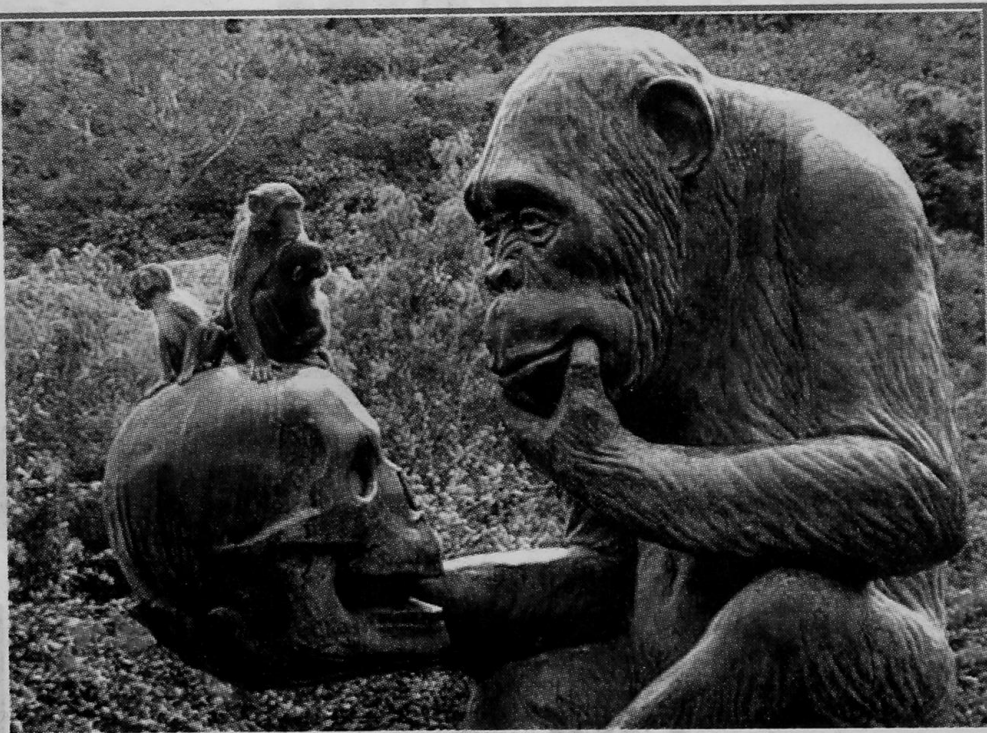
– Ōj, tak. A drugiego do ręki.

Pijanego nastolatka zatrzymuje policja i mówi:

– Zapraszam do poloneza.

– Z byle kim nie tańczę – odpowiedział.

Ilustrowana Księga Przysłów:



dumał nie dumał, martwy nie kuma!

Obwieszczenie Wójta Gminy Wysokie Mazowieckie

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717, ze zm.) oraz uchwały Rady Gminy Wysokie Mazowieckie nr 84/XIV/08 z dnia 11 czerwca 2008r. zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości Osipy Kolonia Gminy Wysokie Mazowieckie w obrębie działek o nr Ew. 155/i 156/1, polegającej na zmianie nieprzekraczalnej linii zabudowy od drogi wojewódzkiej nr 66.

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu do dnia 19.09.2008r.

Wniosek należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Wysokie Mazowieckie, ul. Mickiewicza 1A, 18-200 Wysokie Mazowieckie. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię lub nazwę wnioskodawcy i jego adres, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.



Paralotniowe Mistrzostwa Europy PPG 2008

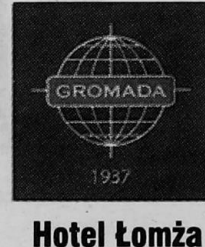
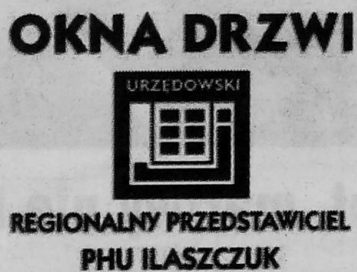
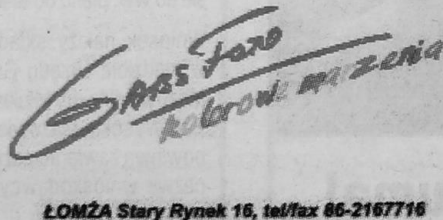
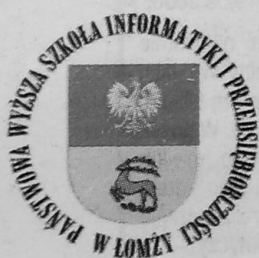
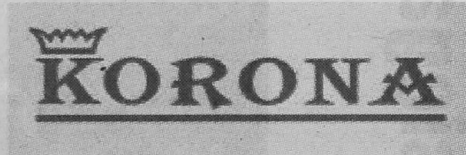
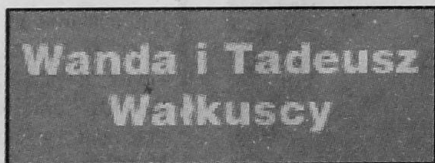
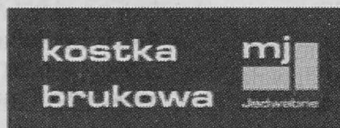
POLSKA KONTAKTY ŁOMŻA



Sponsor Główny



Sponsorzy:



Punkt Freskovity

W 5 kolejce II ligi Freskovita Wysokie Mazowieckie zremisowała 0: 0 u siebie z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski (niedziela, 17 sierpnia). Mecz obfitował w liczne akcje ofensywne, jednak żadnej z drużyn nie dopisało strzeleckie szczęście. Na kilka minut przed końcem spotkania trener gospodarzy Piotr Zajączkowski został odesłany przez arbitra z Olsztyna na trybuny za niesportowe zachowanie.

Trenują na potęgę

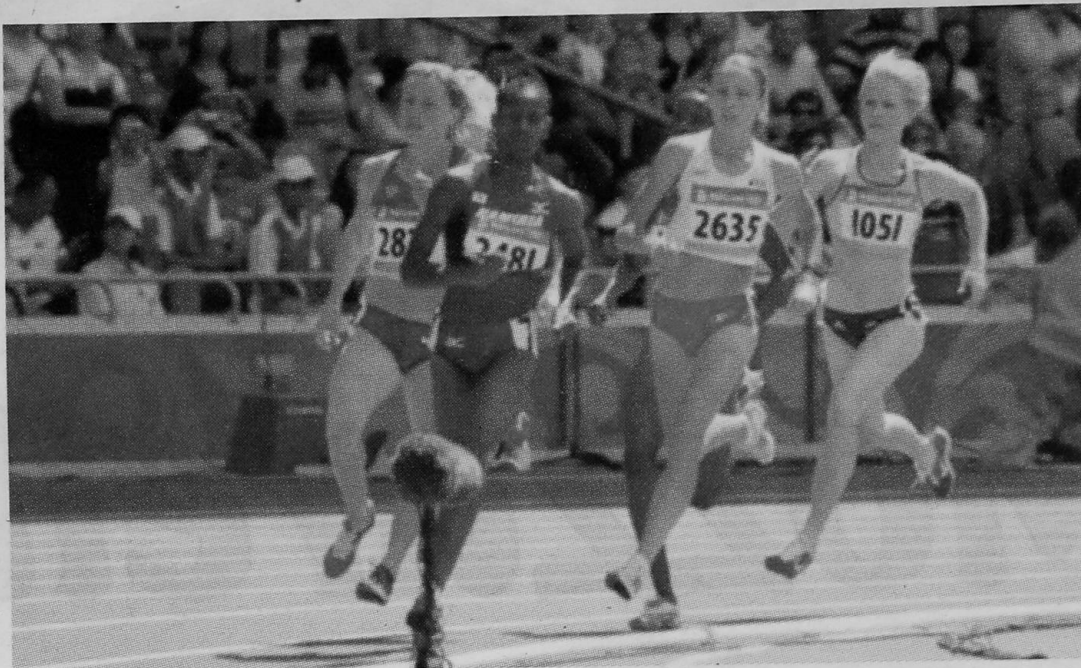
Tenisistki stołowe AZS PWSIP Wałkuscy Łomża, które po wakacjach rozpoczynają pierwszy sezon w I lidze, wakacje spędziły pracując na treningach i sparringach. Najpierw w Zakopanem wzmacniały kondycję na zgrupowaniu wojewódzkiej kadry juniorów (należą do niej trzy zawodniczki AZS PWSIP: Monika Narolewska, Weronika Łuba i Karolina Gołębiewska). Na przełomie lipca i sierpnia był obóz w Rajgrodzie, gdzie w treningach pomagał II trener Ośrodka Szkolenia Tenisa Stołowego w Krakowie Rafał Utylski. W miniony czwartek dziewczęta wyjechały na ostatnie już, przed rozpoczęciem sezonu, zgrupowanie do Szczawna (Sudety), skąd wrócą 27 sierpnia.

Szachiści w Łomży

Otwarte Mistrzostwa Łomży w Szachach Klasycznych rozpoczynają się w piątek (22 sierpnia) w Klubie Seniora przy ul. Marii Skłodowskiej – Curie (godz. 16.30). Ze względu na niewielką salę klubową, przy dopuszczaniu do zawodów liczyć się będzie kolejność zgłoszeń (tel. 086 – 218 – 88 – 06, 503 197 648 oraz przed rozpoczęciem turnieju). Rozgrywki I tury potrwać do niedzieli. II tura Mistrzostw odbędzie się w kolejny weekend. Organizatorami są Klub Szachowy „Maraton” i Urząd Miejski. Na najlepszych szachistów, oprócz medali, czekają nagrody pieniężne. W ubiegłym roku nagrodę główną i złoty medal zdobył Krzysztof Łapiński z Białegostoku.

Sukces na szlaku

X Bieg „Szlakiem Tatarskim” na ośmiokilometrowej trasie w Prostkach koło Grajewa (sobota, 16 sierpnia) zdecydowanie wygrali zawodnicy Klubu Biegowego „Maratonka” Grajewa. Wśród kobiet zwyciężyła Bożena Cimoch przed Agnieszką Kędzierską i Justyną Ciszynską (wszystkie z „Maratonki”). Wśród mężczyzn Edward Terebun („Maratonka”) przed Pawłem Grygo (Łomża) i Karolem Krzyżanowskim („Maratonka”). Startowało 44 biegaczy z Podlaskiego oraz Warmii i Mazur. (MK)



Anna Rostkowska (z numerem 2635) w biegu półfinałowym

Dwunasta w Pekinie

Anna Rostkowska (KS Athletics Jakać Młoda) nie awansowała do finału biegu na 800 m w Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie. W drugim z trzech biegów półfinałowych Polka z czasem 1.58,84 zajęła piąte miejsce. Z każdego półfinału do finału awansowały po dwie najlepsze zawodniczki oraz dwie z najlepszymi czasami z pozostałych. Najlepszy rezultat w półfinałach osiągnęła Kenijka Janeth Jepkosgei Busienei (1.57, 28).

„Nie popełniłam większych błędów taktycznych, dobrze się ustawiłam i uzyskałam tyle, na ile mnie stać. To drugi rezultat w historii mojego biegania na tym dystansie. Bardzo się z niego cieszę. Zdawałam sobie sprawę, że może być za słaby na awans, główne rywalki były po pro-

stu poza zasięgiem”, skomentował bieg Rostkowska, która ostatecznie zakończyła występ na Olimpiadzie na 12 miejscu (na 28 zawodniczek). Wynik, uzyskany w sobotnim półfinale, był gorszy od jej rekordu życiowego o 0,12 sek.

Na ćwierćfinałach zakończyli udział w igrzyskach olimpijskich w Pekinie badmintoniści z Suwałk, czyli debel Michał Łogosz – Robert Mateusiak oraz mikst Nadia Kostuczyk – Robert Mateusiak. Panowie przegrali z Duńczykami, a para mieszana z Chińczykami. Fatalnie olimpijski start wspominać będzie kulomiotka Krystyna Zabawska z Białegostoku. Nie udało się jej żadna z prób w eliminacjach i nie weszła do finału. W ostatnich dniach Igrzysk zaprezentują się polscy kajakarze, w tym silna grupa z klubu Sparta Augustów.

Lekceważąc łomżyński Klub i tysiące kibiców ŁKS, którzy zawsze okazali mu sympatię, trener Czesław Jakołcewicz popełnił brzydki faul!

Czerwona kartka!

Darzony przez piłkarską Łomżę wielką sympatią za profesjonalizm i sportowe osiągnięcia trener drugoligowej drużyny ŁKS Browar Czesław Jakołcewicz odszedł z Łomży... bez pożegnania i wyjaśnień!

Po sobotnim (16 sierpnia) meczu z Concor-dią w Piotrkowie Trybunalskim (przegranym 4: 1 po dziecinnych błędach w ostatnich minutach niedoświadczonej łomżyńskiej obrony), najpierw dawał upust zdenerwowaniu i mówił zawodnikom, że przed nimi jeszcze dużo ciężkiej pracy, potem nieoczekiwanie zdał służbowy strój i sprzęt kierownikowi drużyny Waldemarowi Antolakowi. Zawodnikom i kierownikowi powiedział, że do Łomży już nie wróci.

„Gdy dzwoniliśmy do niego w poniedziałek, potwierdził to, odmawiając jakichkolwiek wyjaśnień”, mówi wiceprezes ŁKS Dariusz Domański.

Lekceważąc łomżyński Klub i tysiące kibiców, którzy zawsze okazali mu sympatię, trener Jakołcewicz popełnił brzydki faul i za to otrzymuje od Łomży czerwoną kartkę! Zarząd ŁKS Browar szuka nowego trenera, który prawdopodobnie poprowadzi drużynę już w sobotnim meczu w Łomży z Sokołem z Aleksandrowa Łódzkiego. „Postanowiliśmy, że będzie to szkoleniowiec, który w przeszłości nigdy nie był związany z ŁKS”, mówił we wtorek wiceprezes Domański. (MK)



Ser Mozzarella

Nowość!



Na opakowaniu znajdziesz pomysły na ciekawe dania z naszą Mozzarellą.